

Przemysły chemiczne Polski i NRD zacieśniają współpracę, aby usprawnić zaopatrzenie rynku naszych państw w artykuły powszechnego użytku. Wyrazem tego jest otwarcie we wtorek 14 bm. w stolicy NRD — Berlinie — wspólnej wystawy „Chemowita 72“ — konsumpcyjne artykuły przemysłu chemicznego PRL i NRD. (PAP)

Drugi dzień obrad VII Kongresu

Lepiej i szybciej ku postępowi

Nowy statut Zrzeszenia Związków Zawodowych

Lepiej i szybciej — ku postępowi. To sformułowanie, zaczerpnięte z przemówienia Edwarda Gierka na VII Kongresie Związków Zawodowych stanowi może motto dyskusji, toczącej się od dwóch dni na wielkim forum reprezentantów ludzi pracy z całego kraju.

Warszawski Kongres dobiega końca. Sumując dotychczasowy przebieg obrad podkreślić warto różnorodność zagadnień, przewijających się w toku kongresowej dyskusji. Podczas posiedzeń plenarnych

wachlarza problemów, które znalazły odbicie w toku poniedziałkowej i wtorkowej debaty kongresowej.

Świadczy to o rzetelnym zainteresowaniu związkowców sprawami kraju, o głębokim

zaangażowaniu w perspektywiczne problemy socjalistycznego budownictwa i rozwoju społecznego, a równocześnie — o ogromie zróżnicowanych zadań, stojących przed organizacjami związkowymi.

Problemy poruszone na Kongresie dotyczą nie tylko tematów krajowych lecz również szeroko pojętych spraw międzynarodowych. Znalazło to odbicie w podjętej przez Kongres rezolucji w sprawie Wietnamu, zawierającej wyrazy poparcia ludzi pracy w Polsce dla walki braci wietnamskich o ostateczne zwycięstwo i sprawiedliwy pokój w Indochinach (tekst jej drukujemy obok) oraz wystąpieniach sześciu szefów delegacji zagranicznych.

Delegacje zagraniczne były też 14 bm. gośćmi stołecznych zakładów przemysłowych m. in. Huty „Warszawa”, FSO na Żeraniu, Zakładów „Polfa” i innych.

Plenarną debatę tego dnia zapoczątkowało wystąpienie Władysława Szpyrka — technologa z Zakładów Przetwórstwa Mięsnego w Bydgoszczy, delegata Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Stwierdził on, że ambicją załóg tego przemysłu jest jak najlepsza praca na rzecz zaopatrzenia społeczeństwa. Jest to możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi i modernizacji przemysłu spożywczego, który zapoczątkowano dzięki trzykrotnemu zwiększeniu środków inwestycyjnych w obecnej 5-lacie.

Kolejnym mówcą — Zdzisław Lewandowski, przewodniczący WKZZ — Warszawa, wskazując na rolę, jaką w rozwoju kraju i unowocześnianiu gospodarki odgrywa stolica, podkreślił wzrost aktywności społecznej i zaangażowania ludzi pracy Warszawy, czynem popierających politykę partii i rządu.

Mówiąc o efektach działalności ogniw związkowych mówca wskazał te problemy nurtujące załogi, na które w dalszej pracy związku należy zwrócić szczególną uwagę. Chodzi m. in. o stworzenie lepszych warunków wypoczynku, koordynację poczyną wszystkich zakładów w tej dziedzinie. Niepokoń obecny stan w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w wielu zakładach.

Barbara Natarska, przewodnicząca ZG, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego mówiła o po

Dokończenie na str. 2

Polsko-belgijska deklaracja o przyjaźni i współpracy

W dniach 13 i 14 bm. na zaproszenie Ministra spraw zagranicznych Królestwa Belgii Pierre Harmela przebywał w oficjalnej wizycie w Brukseli minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. W czasie wizyty minister Olszowski został przyjęty na audiencji przez króla Belgów — Baudouina, jak również złożył wizyty przewodniczącemu Senatowi, Paulowi Struyce, przewodniczącemu Izby Reprezentantów, Parlamentu Belgijskiego, Achille Van Ackerowi oraz premierowi Gastonowi Eyskensowi.

S. Olszowski przeprowadził szereg rozmów z ministrem Harmelem, w toku których oboj ministrowie stwierdzili, że istnieją obecnie wszystkie warunki, sprzyjające szybkiemu zwołaniu europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, co stało się możliwe dzięki postępowi w Europie procesom odprężeniowym, w których Polska i Belgia mają poważny wkład.

W wyniku rozmów podpisano deklarację o przyjaźni i współpracy między Polską a Belgią. PAP

Radziecki festiwal w Paryżu

W Paryskim Pałacu Sportu odbyło się uroczyste otwarcie Festiwalu Sztuk Narodów ZSRR, zorganizowanego w związku z obchodami 50 rocznicy powstania ZSRR.

Układ o ochronie mórz

W poniedziałek w Londynie został podpisany przez 37 państw

świata m. in. przez Związek Radziecki, USA, W. Brytanie, Francję i Japonię, międzynarodowy układ o ochronie mórz i oceanów. Zestrzelono 4042 samolot USA

Agencja VNA poinformowała we wtorek, że 11 listopada nad prowincję Quang Binh został zestrzelony kolejny samolot amerykański. Był to 4042 amerykański samolot zestrzelony nad DRW.

Napięcie w Ulsterze

W Irlandii Północnej nie słabnie napięcie. Podczas kolejnego prze-

Rezolucja VII Kongresu w sprawie Wietnamu

Domagamy się niezwłocznego położenia kresu wojnie

Ludzie pracy Polski Ludowej, którzy od początku agresji solidaryzują się w pełni z walką bohaterskiego narodu wietnamskiego, zdecydowanie popierają stanowisko rządu DRW, zawarte w oświadczeniu o wynikach rokowań w sprawie zaprzestania wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie. Wiadomość o uzgodnieniu porozumienia przyjęta została na całym świecie z wielką ulgą i nadzieją na rychłe położenie kresu wojnie.

Zwłoka w podpisaniu porozumienia ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki budzi głęboki niepokój i rozczarowanie, tym bardziej, że towarzyszy jej kontynuacja bombardowań.

Klasa robotnicza naszego kraju, cały polski ruch związkowy wraz z centralami związków miłośników bratnich krajów socjalistycznych i siłami postępu na całym świecie, domagają się podpisania uzgodnionych porozumień i zakończenia działań wojennych. Bombardowania miast i wsi wietnamskich muszą zostać jak najszybciej przerwane.

Wypowiadamy się za pokojowym uregulowaniem konfliktu w Indochinach w oparciu o prawa narodów Indochin do niepodległości, samostanowienia, postępu i życia w pokoju, wyrażone w układach genezyjskich z 1954 roku. Wraz z ludźmi pracy Kraju Rad i całej socjalistycznej wspólnoty jesteśmy całkowicie solidarni z narodem wietnamskim i innymi narodami Indochin w walce o ich słuszne cele.

Wierzmy, że w najbliższym czasie pokój zapanuje w Wietnamie i całych Indochinach, tak, aby narody tych krajów mogły rozpocząć wielkie dzieło odbudowy ze zniszczeń wojennych.

Komunikat MSZ DRW

Jeszcze jeden przejaw dobrej woli

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało we wtorek komunikat, zatytułowany „Specjalny doradca Le Duc Tho udał się do Paryża”.

W ostatnich dniach — głosi komunikat — strona amerykańska znów zwróciła się z

Za wycofaniem wojsk Portugalii

We wtorek Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwowało Portugalie do wycofania wojsk z portugalskich terytoriów afrykańskich i zaapelowało do wszystkich rządów, aby pomogły ludności tych terytoriów w uzyskaniu prawa do samostanowienia i niepodległości.

Strajk w Libanie

Powszechna konfederacja pracowników Libanu zorganizowała we wtorek masowy strajk protestacyjny przeciwko antyrozwojowym aktom policji. W Bejrucie i innych miastach nieczynne były sklepy i urzędy, a komunikacja została sparaliżowana.

CIA w Indiach

Rząd indyjski rozporządza niezbytymi dowodami na to, że Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza prowadzi w Indiach działalność wywiadowczą, szkodliwą dla interesów naszego kraju — oświadczyła premier I. Gandhi.

Droży Bracia Wietnamscy! Pełni uznania dla Waszego bohaterstwa i oddania sprawie Waszej Ojczyzny przesyłamy z forum naszego Kongresu serdeczne pozdrowienia od ludzi pracy, budującej socjalizm Polski. Potwierdzamy raz jeszcze naszą niezłomną wolę udzielania Wam, tak jak dotychczas, poparcia i pomocy aż do Waszego ostatecznego zwycięstwa i ustanowienia sprawiedliwego pokoju w Indochinach. (PAP)

Sprzeciw ChRL

18 państw poparło propozycję radziecką

W dyskusji nad kluczowym punktem porządku obrad XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, za propozycją o nieużywaniu siły w stosunkach międzynarodowych opowiedziało się 18 państw i jedynie delegacja ChRL ustosunkowała się do tego problemu zdecydowanie negatywnie. Przedstawiciel ChRL Cziào Kuan-hua powołał się przy tym na swe wystąpienie z 3 października, w którym zajął również negatywne stanowisko. (PAP)



Na zdjęciu: członkowie delegacji radzieckich związkowców podczas zwiedzania Huty „Warszawa”. Przekazali oni załodze serdeczne pozdrowienia od sekretarza generalnego KC KPZR — L. Breżniewa. CAF — Urbanek — telefoto

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Czwarty dzień przesłuchań

Wczoraj, w czwartym dniu VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, w auli UAM odbyły się już szóste i siódme przesłuchania pierwszego etapu.

Wystąpiło 10 kandydatów, w tym 3 Polaków: Stefan Czermak, Tadeusz Gadziński i Barbara Górzyska. Ponadto koncertowali: Michale Barta (Węgry), Wolf — Dieter Batzdorf (NRD), Anne-Marie Binet (Francja), Constantin Bogdanas (Rumunia), Henri Criz (USA), Eugene Fodor (USA) i Tatiana Godina (ZSRR).

Dzisiaj, w kolejnych przesłuchaniach I etapu, słuchać będziemy gry skrzypcowej dalszych 10 kandydatów. Dzięki wysiłkom organizatorów konkursu, którzy nie mają łatwego zadania, program występów kandydatów realizowany jest z minutową dokładnością.

Ponadto wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się otwarcie wystawy „Pro Sinfonika”, która jest jedną z wielu interesujących imprez, towarzyszących VI Konkursowi im. H. Wieniawskiego. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu Alojzy Łuczak.

Na wystawie zaprezentowano do robotek wielkopolskiego młodzieżowego ruchu miłośników muzyki poważnej np. „Pro Sinfonika”, zgromadzony w ciągu kilku lat jego istnienia. „Pro Sinfonika” zrzesza 6 tysięcy członków w naszym regionie w 41 klubach, z których 30 mieści się w Poznaniu. Ponadto ten ruch muzyczny aktywnie rozwija się w takich miastach Wielkopolski jak Zbąszyn, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Leszno, Ostrów i Gniezno.

„Pro Sinfonika” spełnia istotne zadanie wychowawcze, upowszechniając wśród młodzieży kulturę muzyczną najwyższej wartości. Wystawa obrazuje formy działalności w licznych fotografiach, wydawnictwach, medalach pamiątkowych itp. Po otwarciu wystawy odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o problemach „Pro Sinfonika”.

200-milionowa tona ropy

We wtorek, we Lwowie, w punkcie dyspozycyjnym wielkiej międzynarodowej magistrali naftowej „Przyjaźń” zanotowano przepływ 200-milionowej tony ropy naftowej z ZSRR do Polski i Czechosłowacji.

Odniesienie Orderem LRB

T. Ziolkow odznaczony Uniwersytetu Moskiewskiego Orderem Ludowej Republiki Bułgarii i Słonia.

Bułgarska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB, T. Ziolkowem przebywa z oficjalną wizytą w ZSRR.

Przed Kongresem Pokoju

W przyszłym roku, w Moskwie, odbędzie się światowy Kongres Obrońców Pokoju. O przygotowania do Kongresu poinformowano we wtorek dziennikarzy radzieckich oraz korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Moskwie.

Odniesienie C. Baghdasza

Sekretarz generalny KC Szwedzkiej Partii Komunistycznej Chajid Baghdasz został odznaczony radzieckim Orderem Rewolucji Październikowej za zasługi wobec ruchu komunistycznego, aktywny udział w walce antyimperialistycznej i narodowo-wyzwoleńczej oraz wielki wkład w umacnianie przy-

Dziennikarska dyskusja na temat młodzieży

W gmachu RSW „Prasa” w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jana Pawlaka z dziennikarzami. Sekretarz KW poinformował o węzłowych zadaniach pracy z młodzieżą w świetle ogólnych perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do roku 2000. Zadania te dotyczą m.in. pracy ideowo-wychowawczej w zakresie kształtowania postaw patriotycznych i internacjonalistycznych, szacunku dla pracy, umocnienia dyscypliny społecznej. Inny ważny problem to: wykorzystywanie i rozwijanie aktywności, nowatorstwa i uzdolnień młodych. Następnie odbyła się dyskusja, w której szczegółowo omawiano te zagadnienia.

Spotkanie zorganizowała Sekcja Publicystów Społeczno-Kulturalnych poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. (mb)



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady. W części południowej opady ciągłe. Temperatura maksymalna od 4 st. na północy do 8 st. na południu. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i porwiste, z kierunków zachodnich.

Tempo niespotykane

W październiku, wielkopolscy budowlani wykonali plan w 101,9 procentach. Wartość wykonanych robót była o 13 procent większa, niż przed rokiem. Zatrudnienie — o 2,7 procent większe. Stąd wniosek, że jeśli ceny materiałów i robót nie uległy zmianie i są porównywalne, to październikowy przyrost produkcji osiągnięty został głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Jednak nie we wszystkich przedsiębiorstwach w jednakowym stopniu. W październiku załogi 10 przedsiębiorstw nie wykonały miesięcznych zadań. Są to m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży i Szamotułach oraz Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności. Październikowe niedobory owych przedsiębiorstw sięgają prawie 17 mln zł.

Natomiast wypracowały nadwyżkę w stosunku do planu załogi: „Mostostalu”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, 3 i 4, Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (które kończy już roczny plan budowy mieszkań) i innych.

Jeśli mowa o mieszkaniach, wszystko wskazuje na to, że roczny plan w tej dziedzinie będzie w Wielkopolsce wykonany przed terminem. W ciągu 10 miesięcy udało się bowiem zrealizować aż 83,3 procent rocznych zadań (budowy mieszkań dla ludności nierolniczej). Takich wyników dawno nie notowano.

W innych dziedzinach inwestowania, uzyskiwane w bieżącym roku wyniki nie są już tak jednoznaczne. Obok obiektów realizowanych w planowanych terminach, a nawet nieco prędzej, są i takie, gdzie organizacja, zaopatrzenie i tempo robót nie stoją na wysokim poziomie. Na przykład na budowie Kombinatu Mięsnego w Kole, harmonijny postęp robót zakłócają braki dźwigarów struno-betonowych i rur wodociągowych, a także ciężkiego sprzętu mechanicznego.

Podobne zjawisko występuje przy rozbudowie i modernizacji Poznańskiej Fabryki Łóżek Tocznych. Niedobór pracowników, prefabrykatów i wyposażenia spowodował opóźnienie przy budowie hal, przychodni lekarskiej i szkoły zawodowej. Mniejsze bądź większe opóźnienia notuje się także na szeregu innych ważnych obiektach inwestycyjnych Poznania i województwa.

Jednak w sumie, sytuacja jest znacznie lepsza niż przed rokiem. Dynamika przyrostu podstawowej produkcji budowlanej w minionych 10 miesiącach sięga w Wielkopolsce 16,4 procent i jest prawie o 2 punkty wyższa od średniej w kraju. Plan robót jest przekroczony o 4,3 procent, podczas gdy zatrudnienia tylko o 0,5 procent. Plan wzrostu wydajności pracy został przekroczony o 3,6 procent. Jakość robót jest wyraźnie lepsza. Gdyby tak jeszcze udało się zahamować powolny wprawdzie, ale uporczywy wzrost kosztów budowania, można byłoby mówić o początku przełomu w budownictwie.

P. Ch.

Lepiej i szybciej ku postępowi

Dokończenie ze str. 1

W październiku, wielkopolscy budowlani wykonali plan w 101,9 procentach. Wartość wykonanych robót była o 13 procent większa, niż przed rokiem. Zatrudnienie — o 2,7 procent większe. Stąd wniosek, że jeśli ceny materiałów i robót nie uległy zmianie i są porównywalne, to październikowy przyrost produkcji osiągnięty został głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Jednak nie we wszystkich przedsiębiorstwach w jednakowym stopniu. W październiku załogi 10 przedsiębiorstw nie wykonały miesięcznych zadań. Są to m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży i Szamotułach oraz Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności. Październikowe niedobory owych przedsiębiorstw sięgają prawie 17 mln zł.

Natomiast wypracowały nadwyżkę w stosunku do planu załogi: „Mostostalu”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, 3 i 4, Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego (które kończy już roczny plan budowy mieszkań) i innych.

Jeśli mowa o mieszkaniach, wszystko wskazuje na to, że roczny plan w tej dziedzinie będzie w Wielkopolsce wykonany przed terminem. W ciągu 10 miesięcy udało się bowiem zrealizować aż 83,3 procent rocznych zadań (budowy mieszkań dla ludności nierolniczej). Takich wyników dawno nie notowano.

W innych dziedzinach inwestowania, uzyskiwane w bieżącym roku wyniki nie są już tak jednoznaczne. Obok obiektów realizowanych w planowanych terminach, a nawet nieco prędzej, są i takie, gdzie organizacja, zaopatrzenie i tempo robót nie stoją na wysokim poziomie. Na przykład na budowie Kombinatu Mięsnego w Kole, harmonijny postęp robót zakłócają braki dźwigarów struno-betonowych i rur wodociągowych, a także ciężkiego sprzętu mechanicznego.

Podobne zjawisko występuje przy rozbudowie i modernizacji Poznańskiej Fabryki Łóżek Tocznych. Niedobór pracowników, prefabrykatów i wyposażenia spowodował opóźnienie przy budowie hal, przychodni lekarskiej i szkoły zawodowej. Mniejsze bądź większe opóźnienia notuje się także na szeregu innych ważnych obiektach inwestycyjnych Poznania i województwa.

Jednak w sumie, sytuacja jest znacznie lepsza niż przed rokiem. Dynamika przyrostu podstawowej produkcji budowlanej w minionych 10 miesiącach sięga w Wielkopolsce 16,4 procent i jest prawie o 2 punkty wyższa od średniej w kraju. Plan robót jest przekroczony o 4,3 procent, podczas gdy zatrudnienia tylko o 0,5 procent. Plan wzrostu wydajności pracy został przekroczony o 3,6 procent. Jakość robót jest wyraźnie lepsza. Gdyby tak jeszcze udało się zahamować powolny wprawdzie, ale uporczywy wzrost kosztów budowania, można byłoby mówić o początku przełomu w budownictwie.

P. Ch.

W poznańskich ZNTK

5 mln zł od racjonalizatorów

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego ma już ustalone tradycje. Ostatnio podsumowano tam dwie z licznych form rywalizacji wewnątrzzakładowej m. in. o Puchar Samorządu i Dyrekcji.

Wśród 107 Brygad Pracy Socjalistycznej ubiegających się o puchar w tym roku zdobyła go brygada Stanisława Marciniaka (W-24). Brygada prowadzi naprawy zaworów pneumatycznych do wszystkich serii wagonów i lokomotyw. Następne miejsca w tym współzawodnictwie przypadły brygadam Walentego Antkowiaka (W-51) i Stefana Helki (W-12).

Efektom tej rywalizacji jest stałe rozwijanie kwalifikacji zawodowych oraz podnoszenie jakości i wydajności pracy. Jednocześnie załoga podejmuje wiele cennych zobowiązań i pożytecznych inicjatyw, przy noszących korzyści zakładowi i pracownikom.

W ubiegłym roku w wyniku wykorzystania 160 wniosków racjonalizatorskich uzyskano w ZNTK oszczędności na sumę 5 mln zł. Wśród tych projektów tylko 17 należało do młodzieży. Organizacja zakładowa ZMS chcąc zachęcić młodych pracowników do szerszego udziału w pracy wynalazczej stworzyła przy Klubie Techniki i Racjonalizacji młode dziełowe komisje problemowe oraz powołała doradców technicznych. W czasie zajęć klubowych przeprowadzono szkolenie z zakresu prawa wynalazczego i propagowano wartości inicjatywy młodzieży.

Akcja ruszyła z początkiem roku. Młodzi mistrzowie techniki złożyli do września około 30 wniosków racjonalizatorskich a w październiku, ogłoszonym miesiącem Młodego Wynalazcy, dodali do nich następne trzydzieści pomysłów. Te ostatnie szacuje się na pół miliona oszczędności. Obecnie są one wnikliwie rozpatrywane i oceniane. Dla najlepszych projektów dyrekcja i rada zakładowa ufunduje specjalne nagrody. (br)

Powstało Towarzystwo

„ZSRR — NRF”

W Związku Radzieckim utworzono Towarzystwo „ZSRR — NRF”.

We wtorek w moskiewskim Domu Przyjaźni odbyło się zebranie, w którym wzięli udział radzieccy działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele związków zawodowych i organizacji kobiecych oraz młodzieży, robotnicy, pracownicy nauki i kultury. Zebranie poświęcone było omówieniu kontaktów gospodarczych, naukowych i kulturalnych Związku Radzieckiego z NRF. Przemawiający na zebraniu stwierdzili, że perspektywy rozwoju stosunków ZSRR — NRF są korzystne. (PAP)

E. Szleper ambasadorem

PRL w Peru

Rada Państwa mianowała Eugeniusza Szlepera ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Peru. Ostatnio był on wicedyrektorem departamentu w MSZ. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
15 XI 1972 Nr 272 (8934)

Przewodniczący URO — Karol Hoffman, przekazując Kongresowi pozdrowienia, podkreślił wielokierową przyjaźń narodów CSRS i Polski.

O znaczeniu i roli transportu kolejowego mówił na Kongresie przez wodniczący ZG Zw. Zaw. Kolejowy — Józef Konarzewski.

Z kolei — Henryk Walkowiak — przewodniczący Rady Zakładowej Zespołu Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” przedstawił aktualne problemy polskiej energetyki oraz doświadczenia i kierunki działania organizacji związkowej w wielkim, koninowskim zagłębiu energetycznym. Mówiąc o wysiłkach energetyków, zmierzających do zapewnienia krajowi rytmicznych dostaw energii elektrycznej i ciepła w obecnym, szczególnie trudnym i odpowiedzialnym dla ruchu jesienno-zimowym okresie szczytowego poboru mocy, H. Walkowiak poinformował o pomyślnej realizacji zobowiązań, podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów”. Wartość tych zobowiązań ocenia się na 450 mln zł.

Przekazując życzenia owocnych obrad w imieniu związków Bułgarii Kostadin Giaurow podkreślił, że między bułgarskimi związkami zawodowymi i polskimi, między bułgarską i polską klasą robotniczą istnieje najszerzej zakorzeniona i owocna współpraca, zrodzona ze wspólnoty celów — budowy socjalizmu i komunizmu w obu krajach.

Dorobek, problemy, postulaty i bolączki blisko milionowej rzeszy polskich metalowców przedstawił przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Jan Mroczek. Omówił on całokształt spraw, związanych z poprawą warunków pracy i bytu załóg przemysłu maszynowego, podkreślając m. in. rozszerzenie bazy socjalnej przedsiębiorstwa dzięki rewindkacji i omieszczeniu przesańczonej w poprzednich latach na inne cele. Wzrosła liczba metalowców, korzystających z wczasów, poprawiła się opieka nad ich zdrowiem, ale nadal za mało jest miejsc w sanatoriach. Wiele miejsc poświęcił mowa rozwojowi

Polska i Syjam nawiązały stosunki dyplomatyczne

Kierując się pragnieniem zaściśnienia istniejących przyjaźni stosunków między PRL a Syjajem, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Syjamu podjęły decyzję ustanowienia z dniem 14 listopada br. normalnych stosunków dyplomatycznych między oboma krajami oraz dokonania wymiany przedstawicieli dyplomatycznych na szczeblu ambasadorów. (PAP)

W kraju i za granicą

Usuwanie skutków poniedziałkowej wichury

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek w godzinach popołudniowych i wieczornych silne wiatry, wiejące z kierunków północno-zachodnich wyrządziły spore straty w komunikacji, łączności, gospodarce komunalnej i rolnictwie na terenach zachodnich województw naszego kraju.

Prędkość wiatru przekraczała w porwach 30 m/s. Wichura nawiedziła kolejne obszary województw: szczecińskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego i poznańskiego.

Jak ustalono dotychczas — na skutek wichury poniosło śmierć 10 osób, a ponad 100 obrażenia. Pory wiatru spowodował zakłócenia w ruchu kolejowym i w komunikacji kolejowej. Dochodziło do okresowych przerw w dopływie prądu do mieszkań i zakładów przemysłowych w rejonach nawiedzonych przez wicher. Na wielu odcinkach uszkodzona została łączność.

Natychmiast — z chwilą wystąpienia wichury — milicja obywatelska, wojsko, straż pożarna — przystąpiły do akcji ratowniczych oraz do działań zapobiegawczych.

Można było dzięki temu, jeszcze w późnych godzinach wieczornych przywrócić komunikację na drogach międzynarodowych. Do wtorku usunięto przeszkody na

drogach o skali krajowej oraz na licznych odcinkach dróg lokalnych. Uporano się już niemal wszędzie ze skutkami wichury na liniach kolejowych.

Ekipy pogotowia technicznego przystąpiły do usuwania awarii w sieci elektrycznej i zaopatrzenia w wodę. Późkodowanej ludności władze lokalne niosą pomoc materialną i leczniczą.

Poniedziałkowa wichura, która przeszła nad północnymi rejonami NRF i NRD, spowodowała wielkie straty materialne oraz liczne ofiary w ludziach. Najbardziej dotkniętym wicherem krajem zachodniemieckim jest Dolna Saksonia, gdzie zginęło 21 osób, a straty materialne oceniane są na wiele milionów marek.

Znaczne szkody powstały również w NRD, gdzie liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 18. W szpitalach przebywa jeszcze 115 rannych. Bez przerwy toczą się prace przy usuwaniu zniszczeń i uruchamianiu przerwanej komunikacji. (PAP)

W budownictwie mieszkaniowym, a także roli i zadaniom organizacji i instancji związkowych, szczególnie zaś ich działalności ideowo-wychowawczej, zwłaszcza wśród młodych pracowników.

Wiceprzewodnicząca FDGB — Anna Toefer podkreśliła bliskie więzi przyjaźni, łączące związkowców NRD i Polski, łączące oba sąsiadujące ze sobą kraje socjalistyczne.

W imieniu załóg spółdzielni pracy, skupiających 650 tys. pracowników wystąpiła Teresa Szwedczak — z katowickiego Zarządu Okręgowego Zw. Spółdzielczości Pracy. Wskazała ona, że spółdzielczość zajmuje w naszej gospodarce ważne miejsce jako organizator i wykonawca usług dla ludności oraz producent towarów rynkowych.

Problemy nurtujące prawie 350-tysięczną rzeszę pracowników przemysłu hutniczego scharakteryzował w swym wystąpieniu przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutniczy — Antoni Seta. Przedstawił on zarówno zadania produkcyjne hutnictwa, wynikające z szybko rosnących potrzeb gospodarki, jak i całokształt zagadnień, związanych z polepszeniem warunków pracy i życia hutników. A. Seta poinformował, że wartość zobowiązań podjętych przez załogi hutnicze w ramach akcji „20 miliardów” wyniosła ponad 3,7 mld zł.

Przewodniczący ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców — Mateusz Bereżecki poświęcił swe wystąpienie podstawowym problemom gospodarki morskiej oraz sprawom socjalnym i warunkom pracy ludzi morza. Wysłuch inwestycyjny państwa — podkreślił — oraz codzienna ofiarna praca ludzi morza, postawiły nas w rzędzie przodujących morskich krajów świata.

Przewodniczący węgierskiej delegacji Aldar Feoldvari przekazał Kongresowi pozdrowienia od związkowców swego kraju, przypominając tradycyjną przyjaźń, łączącą Węgry i Polskę. Dzięki budowie socjalizmu — powiedział — urzeczywistniamy najpiękniejsze pragnienia ludzkości. Omówiwszy działalność związków zawodowych swego kraju, węgierski gość wyraził m. in. poparcie dla zamierzenia zwolania europejskiej konferencji związkowej.

Działalność organizacji młodzieżowych w zakładach pracy stanowiła temat obszerniej części wystąpienia przewodniczącego ZG ZMS — Bohdana Waligórskiego. Działalność ta — podkreślił — zmierza przede wszystkim do właściwego kształtowania postaw i miarodajnego nakożenia na podjęcie trudnych i odpowiedzialnych zadań socjalistycznej Polski. W centrum uwagi organizacji młodzieżowych — stwierdził — powinny być znajdować takie sprawy, jak warunki pracy młodych, problemy socjalno-bytowe. Hasło współzawodnictwa — „Pracujemy dla Polski — rozumie, dokładnie i twórczo” — to główna wytyczna dla każdego z młodych pracowników. W okresie ostatnich miesięcy powiedział przewodniczący ZG ZMS — wzrosła aktywność młodzieży pracowniczej. Jej przykładem jest m. in. budowa domów w ramach patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym.

Przewodniczący delegacji rumuńskiej Gheorghe Petrescu wyraził zadowolenie z tego, że stosunki przyjaźni i współpracy między związkami zawodowymi Rumunii i Polski — stanowiące integralną część wielostronnych stosunków między oboma krajami — są stale rozwijane.

W kolejnym punkcie obrad uczestnicy Kongresu uchwalili rezolucję w sprawie Wietnamu. Tekst rezolucji przedstawiła pracownica Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białej Podlaskiej — Elżbieta Biegała.

Sekretarz generalny CGT — Georges Seguy — przekazał Kongresowi serdeczne pozdrowienia od francuskich braci, zrzeszonych w tej organizacji.

Nawiązując do niedawnej wizyty E. Gierka we Francji G. Seguy podkreślił, iż jego naród był dumny goszcząc u siebie byłego górnik i działacza francuskiego ruchu robotniczego, witanego przez prezydenta Republiki Francuskiej, jej rząd ze wszystkimi honorami, jakie należą się głowie państwa.

Z upoważnienia Komisji Statutowej jej przewodniczący — Roman Stachoń przedstawił delegatom projekt znalezienia nowego statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych. Podstawową przesłanką przygotowania projektu była potrzeba określenia roli i miejsca ruchu zawodowego w nowych warunkach społeczno-politycznych, w realizacji programu rozwoju kraju wytyczonego przez VI Zjazd PZPR. W pracach nad projektem statutu kierowano się sprawdzoną w praktyce programową tezę o jedności spraw produkcji, bytu i wychowania,

a także nie mniej ważną tezę o jedności praw i obowiązków członków związków.

Oto najważniejsze zmiany, jakie wprowadza projekt statutu: Usunięto z jego treści przestarzały, sztuczny podział na robotników i pracowników umysłowych. Zrezygnowano z wszelkich szczegółowych ustaleń, podkreślając tym samym wzrastającą samodzielność i odpowiedzialność niższych instancji związkowych. Wprowadzono możliwość powoływania rad kombinatów i rad zakładowych przedsiębiorstw wielozakładowych. Wprowadzono zasadę wybieralności wojewódzkich, powiatowych i miejskich komisji związków zawodowych i komisji terenowych instancji związkowych. Zrezygnowano z powoływania Komitetu Wykonawczego CRZZ pozostawiając jedynie Prezydium i Sekretariat Centralnej Rady. Kadencję władz zakładowych organizacji związkowych proponuje się ustalić na 3 lata, a władz nadzorczych — na 4 lata.

W głosowaniu Kongres przyjął nowy statut Zrzeszenia Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu kontynuowano dyskusję.

Henryk Michalski — przewodniczący krakowskiej WKZZ poświęcił swe wystąpienie najważniejszemu problemowi działalności ruchu związkowego w tym regionie.

Wystąpienie przewodniczącego Prezydium PRN w Gostyninie — Kazimierza Błaszczyka — który przemawiał w imieniu Związku Zawodowego Prac. Państwowych i Społecznych, poświęcone było omówieniu roli i zadań instancji związkowych w doskonałym działaniu administracji państwowej różnych szczebli.

O najistotniejszych sprawach kultury mówił na Kongresie przez wodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki — Mariusz Dmochowski.

Danuta Montwiłł ze Szczecińskiego Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia podkreśliła w swym wystąpieniu, że dzięki nowej polityce społecznej problemy społecznej ochrony zdrowia uzyskują w naszym kraju właściwą im rangę.

O roli i zadaniach związków zawodowych w realizacji programu rozwoju kraju, a zwłaszcza fundamentalnej zasady jedności celów społecznych i gospodarczych — mówił w swym wystąpieniu Janusz Prokopiak — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Budowlanego.

Problemy nauki, oświaty i wychowania są dziś — bardziej niż kiedykolwiek — przedmiotem zainteresowania i troski władz oraz szerokich kręgów społeczeństwa — stwierdził prezes ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesław Grześ.

Wojciech Konopka — słusząc z Kujawskich Zakł. Napraw Samochodowych przemawiał w imieniu 300-tysięcznej rzeszy członków Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.

Pracownik Zakładów Graficznych Domu Słowa Polskiego w Warszawie — Jan Jalo wiecki zabrał głos w imieniu pracowników polskiej poligrafii. Wskazał on, że przemysł poligraficzny stoi przed ważnym zadaniem modernizacji i rozbudowy.

Reprezentant 720-tysięcznej rzeszy pracowników zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych przedsiębiorstwach usługowych — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracown. Rolnych — Tadeusz Rybicki przypomniał z kongresowej trybuny najważniejsze, korzystne zmiany jakie zaszły ostatnio w sytuacji socjalno-bytowej robotników rolnych. T. Rybicki zajął się też zadaniami, stojącymi przed rolnictwem, a wynikającymi z realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR, zakładającej poważny wzrost dostaw artykułów żywnościowych na rynek.

W imieniu pracowników prasy, radia i telewizji, wydawnictw i księgarstwa zabrał głos redaktor naczelny „Naszej Ojczyzny” — Stefan Olszewski. Podkreślił on, że w okresie po VII Plenum KC PZPR zwiększyła się rola i ranga społeczna środków masowej informacji i propagandy.

W późnych godzinach wieczornych Kongres dokonał wyboru najwyższych władz związkowych: Centralnej Rady Związków Zawodowych i Cen-

tralnej Komisji Rewizyjnej. Po sprawozdaniu komisji wyborczej i powołaniu komisji skrutacyjnej, delegaci oddali głosy na kandydatów do tych instancji. Wyniki wyborów będą ogłoszone w środę, w ostatnim dniu Kongresu. Tego samego dnia zbierze się CRZZ na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym. (PAP)

Akademia w Bochum

Stulecie Polonii w Niemczech

Kończącym akcentem obchodów 100-lecia Polonii w Niemczech, które odbywały się w ciągu ostatnich dwóch lat we wszystkich okręgowych organizacjach Związku Polaków „Zgoda” w NRF, była uroczysta akademія w Bochum.

W największej hali sportowej miasta „Ruhlandhalle” zajęło miejsca kilka tysięcy członków związku i działaczy polonijnych z NRF. Reprezentowane były wszystkie gromady „Zgody”, przybyli również goście z Polski.

W czasie akademii przemówienie wygłosił m. in. prezes Związku Polaków „Zgoda”, Marian Gajewski. (PAP)

Rozmowy izraelskich ministrów w USA

Israel podejmuje ostatnio znaczne wysiłki w celu uzyskania nowego poparcia USA dla swojej polityki ekspansji wobec państw arabskich.

Skoro tylko znane się stały wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, za ocean zaczęli udawać się kolejno emisariusze rządu w Tel Awiwie. W ślad za ministrem obrony Mosze Dajaniem, do USA udał się izraelski minister pracy, Josef Almogi, a jeszcze przed końcem listopada zaplanowano wizytę w Waszyngtonie wicepremiera Jigaela Allona.

Próba zamachu

stanu w Jordanii?

Iracka Agencja Informacyjna donosi, że władze jordańskie zlikwidowały w pierwszych dniach listopada spisane oficerów, którzy zamierzali dokonać zamachu stanu.

Rocznica Wielkiego Października

Zespół moskiewski

na akademii w DK MO

Wczoraj, w Domu Kultury MO, odbyła się akademія, poświęcona 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Estrady Moskiewskiej. Pełne temperamentu ludowe tańce rosyjskie, gruzińskie, lotewskie spotkały się z żywym uznaniem publiczności, wśród której obecny był konsul ZSRR w Poznaniu Aleksiej Kuźniecowa oraz przedstawiciele wojskowej i miejskiej organizacji TPRP. (res)

Telefony

Wczoraj o godz. 6.20, w Gnieźnie, przy ul. Warszawskiej, 42-letni E. K. wypadł z samochodu ciężarowego marki „Jelcz”, dostając się pod koła. Poniósł śmierć na miejscu.

Śmiertelny wypadek zanotowano również wczoraj o godz. 17 przy ul. Obornickiej w Poznaniu. Ofiarą padła 62-letnia R. A. z Piątkowa, która nieostrożnie przebiegając jezdnię, potrącona została przez samochód ciężarowy. (res)

Sytuacja uchodźców arabskich na forum ONZ

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ omawia sprawozdanie Bliskowschodniej Agencji ONZ dla spraw pomocy uchodźcom palestyńskim. Już samo sprawozdanie agencji, której działalność ogranicza się do udzielania pomocy setkom tysięcy ludzi, pozbawionych ojczyzny, jest surowym aktem oskarżenia wobec władz izraelskich.

Obecna dyskusja w specjalnym komitecie ONZ nabrała szczególnie ostrego charakteru politycznego. 16 mówców w stanowczy sposób zażądało położenia kresu bezprawiu władz izraelskich. (PAP)

Walka do ostatnich godzin

To już ostatnie dni przed wyborami i ostatnie oceny szans wyborczych w koalicji rządowej i opozycji. Jakże wydarzenia tych ostatnich dni przemawiają, zdaniem obserwatorów, na korzyść jednej lub drugiej strony?

Nikt nie ma tutaj wątpliwości, że parafowanie układu o podstawach normalizacji stosunków między NRF a NRD jest poważnym argumentem przemawiającym na korzyść koalicji rządowej. Opozycja w tej sytuacji robi co może, żeby zneutralizować wpływ tego wydarzenia na wynik wyborów. Najpierw proponowała, żeby układ w ogóle nie był tematem kampanii. Brandt zgodził się na to, zażądał tylko, żeby opozycja wypowiedziała się jak go ocenia. Barzel jednak nadal nie zajmuje w sprawie układu żadnego stanowiska, za słaniając się ciągle potrzebą przeanalizowania najpierw jego treści.

Równocześnie opozycja szeroko reklamuje swoje rozmowy z byłym ministrem gospodarki i finansów w rządzie koalicyjnym — Karlem Schillerem, który wystąpił z rządu i z SPD. Chrześcijańska demokracja dyskutuje z nim teraz na temat ewentualnej pomocy, jaką udzieliłby jej Schiller w zwalczaniu inflacji. Ta nagła reklama Schillera, jako ewentualnego pomocnika chadecji w walce ze wzrostem cen, odczytana została jako próba opo-

zycji, zmierzająca do tego, aby temat układu z NRD zniknął z czołówek gazet. Wyraża się jednak wątpliwość, czy w tej konfrontacji — Schiller jako lo kometywa wyborcza opozycji z jednej strony i układ z NRD zawarty przez koalicję rządową z drugiej — Dwy minister będzie mocniejszym argumentem wyborczym. W dyskusjach przemawiających do kieszeni wyborcy koalicja rządowa ma ponadto jeszcze jeden argument — w środę, na cztery dni przed wyborami, renciści otrzymują po raz pierwszy swoją podwyższoną rentę, a renciści to niemała grupa wyborców. „CDU/CSU brakuje jeszcze wyborczego szlagieru, pisze zbliżony do opozycji „Bonner Rundschau” — wiele przemawia za tym, że ma go w kieszeni i w odpowiednim momencie wyciągnie”.

Osobny temat to sprawa różnicy zdań między SPD i FDP na temat tzw. drugiego głosu. Każdy upoważniony do głosowania w obowiązującym tu systemie wyborczym ma dwa głosy, jeden oddaje na kandydata wystawionego w okręgu wyborczym, drugi na tzw. listę krajową. Połowa deputowanych w Bundestagu pochodzi z bezpośrednich wyborów, a połowa — z list krajowych, które decydują w ostatecznym rachunku o składzie Parlamentu. FDP liczy, że wielu wyborców, którzy oddadzą pierwszy głos na SPD, drugi złoży

na Partię Wolnych Demokratów. Tymczasem SPD zapowiedziała z góry, że nie ma nikomu żadnego głosu do podarowania. Opozycja dyskuje między partiami koalicji na ten temat usiłując z kolei wykorzystać, jako dowód rozbicia koalicji. Może to jednak świadczyć jedynie o tym, jak bardzo ostra jest obecna kampania wyborcza, której zdaniem obserwatorów nie można porównać z żadną z poprzednich.

Mówi się również o tym, że można oczekiwać w tych wyborach większego niż kiedykolwiek udziału w głosowaniu. Niektórzy mówią, że liczba biorących udział w głosowaniu wyniesie 90 proc., a nawet więcej. W granicach tych dwóch czy trzech procent większej

liczby biorących udział w obecnym głosowaniu w porównaniu z poprzednimi wyborami, ma znaleźć się też odpowiedź, kto wygra 19 listopada. O tych wyborach, przeważnie nie zdecydowanych, którzy w większości podejmą decyzję dopiero w kabinie wyborczej, będzie też toczyła się walka do ostatniej godziny. Czekają ich jeszcze w środę dwugodzinna dyskusja telewizyjna z udziałem czterech przewodniczących partii. Telewizyjny dyskusyjny jednak — jak oświadczył jeden z tutejszych obserwatorów — raczej „pomagały” partiom w kłęsce, a nie w zwycięstwie. Przy wszystkich tych rozważaniach za i przeciw zwycięstwu jednej lub drugiej strony dominuje jednak opinia, że o tym kto wygrał, przegrał lub czy osiągnęło znowu równowagę sił w Parlamencie — bo i takiej możliwości się nie wyklucza — dowiemy się dopiero 19 listopada. Zasadnicze wyniki wyborów mają być znane w niedzielę już o godzinie 19.00.

H. U.

Klucz do podniesienia kwalifikacji

Co czwarty Polak uczy się języka rosyjskiego

Nie popełniając większego błędu można stwierdzić, że co czwarty Polak uczy się aktualnie języka rosyjskiego. Język naszego wschodniego sąsiada jest też — obok angielskiego — nie tylko najpopularniejszym, lecz i najbardziej potrzebnym językiem obcym, zwłaszcza w świecie naukowo-technicznym. Stale wzrastające zainteresowanie historią, kulturą i życiem ZSRR, a także wypływająca z praktycznych potrzeb konieczność studiowania literatury naukowej, dokumentacji naukowo-technicznej oraz porozumienia się z radzieckimi specjalistami, wreszcie rozwijająca się wymiana turystyczna między Polską i ZSRR sprawiają, że znajomość języka rosyjskiego staje się niezbędna.

O ile jednak szkolnictwo ogólnokształcące i wyższe zapewnia dobrą znajomość języka rosyjskiego — a poziom nauczania stale wzrasta — to jednak ciągle jeszcze wiele do życzenia pozostawiają kursy tego języka dla dorosłych. W roku szkolnym 1970/71 zorganizowano wprawdzie ponad 1400 takich kursów dla 24 tys. osób, ale nie rozwiązały one społecznego zapotrzebowania. Niewątpliwą próbą polepszenia sytuacji w tym zakresie jest opracowanie przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania „Programu nauczania języka rosyjskiego na kursach I, II i III stopnia i kursach specjalistycznych”, który pomaga rozwiązać problem: jak uczyć nowocześnie?

Upowszechnienie i podnie-

sienie poziomu kursów języka rosyjskiego dla dorosłych jest celem działalności Centralnej Komisji do Spraw Nauczania Języka Rosyjskiego, działającej przy Zarządzie Głównym TPPR. Główny wysiłek komisji położony został na popularyzacji kursów specjalistycznych, organizowanych dla poszczególnych grup zawodowych i przygotowujących do korzystania z literatury fachowej w języku rosyjskim.

Główną tendencją w szkolnictwie, które dysponuje już 24 liceami o tzw. rozszerzonym programie nauczania języka rosyjskiego, jest unowocześnienie dydaktyki oraz uatrakcyjnienie programu nauczania. Np. młodzież szkół z rozszerzonym programem uczestniczy w prowadzonych po rosyjsku zajęciach pozalekcyjnych kół literackich, filmowych i poetyckich. Utrzymuje też ożywioną korespondencję z uczniami radzieckimi.

Staraniom w kierunku rozszerzenia kadry wykładowców patronują także: Uniwersytet Moskiewski oraz Instytut im. Hercega w Leningradzie, które organizują od kilku lat kursy języka rosyjskiego dla polskich nauczycieli. W roku bieżącym skorzysta z nich 350 osób. Do ZSRR jeżdżą również na krótkie staże i konsultacje absolwenci wydziałów filologii rosyjskiej oraz pracownicy naukowi instytutów, podlegających Ministerstwu Oświaty i Wychowania.

PAP

Ludzie, czyny, postawy

Wybieramy „Wielkopolan Roku 1972”

Wzorem dwóch poprzednich lat przystępujemy do wyboru „Wielkopolan Roku 1972”, spośród których w drodze powszechnego plebiscytu wyłoniony zostanie „Najpopularniejszy Wielkopolanin roku 1972”.

Wybrani poprzednio przez społeczeństwo „Wielkopolanie”, na czele z Najpopularniejszymi Wielkopolanami Roku 1970 i 1971 profesorem dr Wiktorem Degą i Heleną Helakową, zostali szeroko spopularyzowani przez prasę, radio i telewizję, a ich praca, zasługi i zalety charakteru zyskały powszechne uznanie i społeczne wyróżnienie.

Organizatorzy plebiscytu — Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Zarząd Wojewódzkie ZMS i ZMW, redakcje „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji Poznańskiej, wszystkich czasopism regionalnych oraz prasy zakładowej — inspirowani doświadczeniem postanowili wprowadzić w roku bieżącym pewne zmiany regulaminowe w celu usprawnienia przebiegu całej akcji.

Celem plebiscytu na „Wielkopolan roku 1972” jest wybór 10 Wielkopolan, a w rezultacie społeczne uhonorowanie ludzi szczególnie zasłużonych oraz spopularyzowanie takich pożądanych postaw i zasług jak: twórczość i ofiarność w stosunku do pracy, wybitny wkład w rozwój nauki, techniki, w organizację pracy, w kształtowanie stosunków międzyludzkich, wyróżniający się wkład twórczy w rozwój kultury, szczególnie w upowszechnianie oświaty i kultury, odwaga i ofiarność w sytuacjach niebezpiecznych, wymagających narażenia własnego życia dla ratowania innych, szczerość i odwaga cywilna ujawniana w konstruktywnej krytyce, upór i konsekwencja w pokonywaniu trudności, wyróżniające się osiągnięcia w pracy społecznej i inne podobne cechy niezwykle cenne społecznie.

Kandydatami do tytułu „Wielkopolan roku 1972” mogą być osoby, które wyróżniły się w szczególności sposobem w roku 1972, bądź których cechy osobowe i zasługi z lat ubiegłych zwróciły obecnie uwagę zgłaszających lub szerszego kręgu społecznego.

Kandydatury do tytułu Wielkopolan roku 1972 można zgłaszać począwszy od dnia dzisiejszego, przy czym zgłoszenie winno zostać dokonane na piśmie, a kandydatura musi być szczegółowo uzasadniona. W zgłoszeniu prosimy podać także takie dane personalne wysuniętego kandydata jak: jego adres, miejsce pracy, zajmowane stanowisko lub pełnioną funkcję i wiek. Prawo wysuwania kandydatów mają wszyscy, zarówno osoby indywidualne jak i kierownictwo instytucji, koła i zarządy organizacji społecznych oraz swobodnie dobrane grupy lub zespoły osób. Termin zgłaszania kandydatów do tytułu „Wielkopolan roku 1972” upływa 31 grudnia 1972. Zgłoszenia prosimy kierować do naszej redakcji pod adresem: „GŁOS WIELKOPOLSKI”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, lub do któregoś z pozostałych organizatorów Plebiscytu. Apelujemy o możliwie wcześniejsze zgłaszanie kandydatów, jeszcze przed upływem regulaminowego terminu, gdyż usprawni to pracę Komisji Plebiscytowej, która rozpatrzy wszystkie zgłoszone kandydatury.

Komisja Plebiscytowa, złożona z przedstawicieli organizatorów (w składzie: przewodniczący Komisji — przewodniczący WKZZ, wiceprzewodniczący — prezes WTK, sekretarz — dyrektor Biura WTK oraz członkowie — redaktorzy naczelni „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, czasopism regionalnych, Rozgłośni Polskiego Radia, Telewizji Poznańskiej i prasy zakładowej, przedstawiciele ZMS i ZMW) ustala na podstawie zgłoszeń czytelników, radiosłuchaczy i telewidzów listę 10 Wielkopolan roku 1972, z której — w drodze publicznego plebiscytu wyłoniony zostanie „Najpopularniejszy Wielkopolanin roku 1972”.

Lista ta zostanie opublikowana w styczniu 1973 roku na łamach poznańskich dzienników, czasopism regionalnych, prasy zakładowej, w programie Polskiego Radia i Telewizji Poznańskiej, a osoby na niej zamieszczone zostaną szeroko spopularyzowane.

Kandydatowi, który w wyniku publicznego głosowania otrzyma najwięcej głosów przyznany będzie tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1972”, zaś pozostałym dziewięciu tytuły „Wielkopolanina roku 1972”. Wszyscy oni otrzymają medale pamiątkowe i dyplomy, które wręczone zostaną w dniach obchodów 28 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Rzeźba ludowa w Koszalinie



Dwudziestu twórców ludowych rejonu koszalińskiego zaprezentowało swe prace na wystawie zorganizowanej przez Wydział Kultury WRN i Ognisko Kultury Plastycznej w Koszalinie. Na zdjęciu: fragment wystawy. Fot. — CAF

List do redakcji „Głosu” był alarmujący:

„Moja córka uczęszcza do Liceum w N. i tam przebywa w internacie. Jego mieszkanki są ustawicznie terrorizowane przez nieznanych chuliganów czy zwyrodniałców. A oto przykłady.

W liście z 4 października br. pisze do mnie córka, że ona i jej koleżanki, które właśnie wróciły z domów do internatu, zastały swoje sypialnie w nieładzie. Cytuję z listu córki: „Nasze zdjęcia i listy były porozrzucane po szafach, a nasze ubrania i bielizna walały się na podłodze. Wiele rzeczy zginęło. Sprawca tego czynu zostawił kartkę. Było na niej napisane, że jeśli chcemy odzyskać nasze rzeczy (później znaleziono je za tapczanami) to jedna z nas ubrana tylko w spódniczkę i bluzkę (bez bielizny) ma przyjść o 21.30 do ogrodu...”

W liście z 9 października córka opisuje jak ktoś zamknął się w umywalni i blokował ją dopóki dziewczynki wraz z kierowniczką i jej mężem nie zdołały otworzyć drzwi. Tajemniczym „ktoś” okazał się malarz, który maluje pokoje w internacie. Tłumaczył się, że zabłądził.

W tym samym liście córka pisze, że wieczorem w ubikacji jedna z dziewcząt doznała szoku, bo ktoś rzucił jej pod nogi zmiażdżone zwłoki kota.

W internacie często zdarzają się kradzieże. Ponadto jeden z pracowników fizycznych internatu straszy dziewczynki wampirem.

Bardzo proszę o zainteresowanie się tą sprawą. Chodzi bowiem o to, by uczennicom zapewnić pełne bezpieczeństwo, spokój, klimat sprzyjający nauce...”

W związku z tym listem dziennikarz udał się do N., by porozmawiać m. in. z kierowniczką internatu. Oświadczyła ona, że treść cytowanego listu jest zgodna z rzeczywistością, z wyjątkiem stwierdzenia o straszniu wampirem.

— A może ów pracownik powtarza plotki krążące po mieście, co w odczuciu uczennic jest straszliwym?

Śladem listu do redakcji (II)

BAŁAGAN W INTERNACIE

— tego pytania dziennikarz nie zadał. Dopiero kilka godzin później dowiedział się bowiem od sekretarza Prezydium MRN, że MO przytapała pewnego osobnika kradnącego z kiosku czasopisma ze zdjęciami roznegliżowanych aktorek, a w internacie (nie w tym, o którym mowa w liście do redakcji) dokonano kradzieży damskiej bielizny (sprawca nieznany) — i te dwa białe fakty wywołały pogłoskę o wampirze. Rzecz jasna z pogłoski tej można się śmiać, ale nie wolno bagatelizować jej podłoża — szeregu wybrzyków o charakterze chuligańskim. A zatem konieczne jest energiczne działanie zmierzające do ujawnienia sprawców ekscesów i do zabezpieczenia się przed nimi na przyszłość. Niestety, takiego działania nie widać.

Od splądrowania sypialni w in-

ternacie i pozostawienia tam kartki — ultimatum minął miesiąc, ale wykręce sprawcy tych czynów nie posunęło się nawet o krok. Np. nie zdołano dotychczas przystąpić do sprawdzenia hipotezy, że któraś z mieszkank internatu zrobiła koleżancek niewybredny kawał (przemawia za tym fakt, że rzeczy zostały ukryte za tapczanem, a nie skradzione). Do-

budowlany. Pies natomiast był, ale gdzie się zapodział. Chyba trzeba będzie pomyśleć o innym.

W kilkanaście minut po tej rozmowie pracownicy Wydziału Architektoniczno-Budowlanego PRN stwierdzili, że plot internatu można podwyższyć do 2 metrów (obecnie 1,60 m) od strony ulicy i do 2,40 m od strony podwórza, a funkcjonariusze

— Właśnie dlatego internat został lepiej oświetlony dodatkowymi lampami, na oknach piwnicznych założyliśmy kraty, a w drzwiach — zamki patentowe; jednakże wybrzyki trwają nadal — stwierdziła kierowniczka internatu.

— Myślę, że w tym kierunku należy dalej działać. Może zmienić ogrodzenie? Może kupić psa, by nocą strzegł obiektu? — sugerował dziennikarz.

— Na podwyższenie parkanu nie zgodzi się wydział architektoniczno-

budowlany. Pies natomiast był, ale gdzie się zapodział. Chyba trzeba będzie pomyśleć o innym.

W kilkanaście minut po tej rozmowie pracownicy Wydziału Architektoniczno-Budowlanego PRN stwierdzili, że plot internatu można podwyższyć do 2 metrów (obecnie 1,60 m) od strony ulicy i do 2,40 m od strony podwórza, a funkcjonariusze

Komendy Powiatowej MO za najpilniejsze uznali usunięcie dziur w opłotowaniu.

Podczas wizji lokalnej dziennikarz zauważył dalsze zaniedbania. Otwarte były bowiem dwie furtki w ogrodzeniu internatu oraz troje drzwi wiodących do wnętrza budynku. Dziennikarz głównym wejściem wszedł do hallu, gdzie zauważył sprzęt malarski i tablicę z kluczami opartą o ścianę bodajże dyżurki, w której nikt nie dyżurował. Potem tą samą drogą opuścił internat nie spotykając żywego ducha.

W notesie znalazła się więc uwaga: „2 listopada o godzinie 9.50 stwierdziłem możliwość kradzieży około 20 kluczy do pomieszczeń internatu, który sprawiał wrażenie budynku ogólnie dostępnego”.

Wyjaśnić trzeba, że wspomniany sprzęt malarski należał do pracowników miejscowej spółdzielni usługowej, która z nowym rokiem szkolnym... rozpoczęła odnawianie internatu. Tłumaczenia kierowniczk — wcześniej nie można było malować z uwagi na kolonie letnie — nie przekonują. A z wszystkich przedstawianych faktów wynika, że autor listu do redakcji słusznie zauważył:

„Nie wystarczy samo zawiadomienie MO o wybrkach. Internat powinien być zabezpieczony przed kradziejami, przed wejściem na jego teren osób niepożądanych. Ważna jest przede wszystkim profilaktyka”.

Problem ten z pewnością mógłby być rozwiązany w energicznym i wspólnym działaniu dyrekcji liceum, kierownictwa internatu i jego samorządu. Zapewnienie dyrektora liceum (pełniącego tę funkcję dopiero od września br.), że nadzór pedagogiczny nad internatem wkrótce zostanie ułożony potraktujmy jako zapowiedź właśnie takiego działania — zmierzającego do tego, by w internacie zapanował należyty ład i porządek.

Tyle o niedobrej organizacji internatu sprzyjającej chuligańskiemu ekscesom. O ich podłożu napiszemy w odrębnej publikacji opartej na wypowiedziach działaczy oświatowych i przedstawicieli władz miejskich w N., którzy w niedostatku pracy wychowawczej upatrują źródło narastania problemu trudnej młodzieży.

MICHAŁ ŁUCZAK

„DOTRZEĆ DO PERSJI... ZNISZCZYĆ MOSKWĘ...”

30 lat temu, w połowie lipca 1942 r. rozpoczęła się bitwa stalingradzka — przełomowa bitwa drugiej wojny światowej. 19 listopada 1942 r. armia radziecka przeszła do operacji ofensywnych, zakończonych słynnym „kottlem stalingradzkim”. Bitwa toczyła się na ogromnych przestrzeniach, w wielkich lukach Donu i Wołgi. Trwała 200 dni. Wprowadzono do niej wojska oraz techniczne środki walki w ilości do owego czasu niespotykanej. W poszczególnych jej okresach, w bojach brało udział, po obu stronach około 2 mln żołnierzy. Pod względem długotrwałości i zaciętości walk oraz liczby uczestniczących w niej ludzi i sprzętu bojowego, bitwa ta nie miała sobie równej w historii wojen. Losy tego potężnego zmagania z niebywałym napięciem śledził cały świat. Ze zwycięstwem w tym rejonie łączyły wielkie nadzieje obydwie strony.

Wydarzenia związane z bitwą przedstawiamy w serii artykułów opartych na wielu nowych materiałach.

Tobruk. Wojska faszystowskie zbliżyły się na 80 km od stolicy Egiptu Kairu.

Na progu czwartego roku wojny Niemcy odnosili wielkie sukcesy. Ich armia posuwała się w kierunku dolnej Wołgi i gór kaukaskich torując sobie drogę do Moskwy i Azji Środkiej. Przy jednoczesnym parciu Japończyków na zachód wojska hitlerowskie miały się wkrótce połączyć z niemi w Indiach. Zarzysowały się dość wyraźne perspektywy rozstrzygnięcia wojny.

„Sowiety już... w lecie będą rozbite — zapewniał Hitler ambasadora japońskiego Osimę — Nie ma dla nich więcej ratunku... Zdecydowałem... uderzyć w kierunku Kaukazu. Ten kierunek najważniejszy. Trzeba dotrzeć do ropy naftowej, do Persji i Iraku... oczywiście, oprócz tego, zatroszczę się o to, by zniszczyć Moskwę i Leningrad”.

Jedną z grup armii hitlerowskiej kierowała swe uderzenie w stronę Stalingradu i 17 lipca wyszła na dalekie podejście do miasta. Druga grupa, po przebiegu się na rubież Donu w rejonie Rostowa zdążyła w kierunku północnego Kaukazu.

Toczyły się niezwykle zacięte walki. Armia Radziecka stawiała zdecydowany opór. 14 lipca w okolicy stalingradzkiej ogłoszono został stan wojenny. Zdobyć miasta przez Niemców stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo, bowiem zostałyby utracone ostatnie linie komunikacyjne łączące centralne rejony Związku Radzieckiego z Kaukazem. Tutaj właśnie przechodziła główna arteria, którą transportowano ropę naftową niezbędną dla potrzeb frontu i przemysłu.

17 lipca na kierunku stalingradzkim nacierali 14 doborowych dywizji hitlerowskich. Po sześciu dniach krwawych walk, Niemcy zmuszeni byli rzucić do walki jesz-

cze 12 dodatkowych dywizji. Dowództwo hitlerowskie usiłowało kilkakrotnie okrążyć wojska radzieckie na prawym brzegu Donu i zdecydowanym skokiem z marszu zdobyć Stalingrad. Próby te przekreślone zostały bohaterską obroną radziecką. Wojska hitlerowskie uwiły się w ciężkie i długotrwałe walki. W przeciągu 19 dni bitwy od 23 lipca do 10 sierpnia Niemcy zdołali posunąć się za ledwie od 60 — 80 km i dobieść do zewnętrznych obronnych Stalingradu w rejonie Kalacza.

Cały świat podziwiał męstwo obrońców. Zewsząd nadchodziły słowa uznania. M. in. prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył: „Stany Zjednoczone dobrze rozumieją ten fakt, że Związek Radziecki dźwiga główny ciężar walki i ponosi największe ofiary w przeciągu 1942 r. i mogę stwierdzić, że jesteśmy wielce zachwyceni wspaniałym oporem, który okazuje wasz kraj”.

15 sierpnia hitlerowcy rozpoczęli nowe, potężne natarcie, jeszcze większymi siłami, które trwały do 12 września. Od północnego zachodu uderzała doborowa 6 armia gen. Paulusa, a od południowego zachodu 4 armia pancerna.

23 sierpnia niemiecki korpus pancerny osiągnął Wołgę na północ od Stalingradu. Cały dzień setki samolotów bombardowały miasto. Były wielkie ofiary w ludziach. Uległy zniszczeniu zakłady przemysłowe.

Faszyści byli pewni zwycięstwa. Ich propaganda tak bardzo przekonała Niemców o szybkim upadku Stalingradu, że w połowie sierpnia w Berlinie tysiące mieszkańców godzinami stało przed głośnikami w oczekiwaniu komunikatu o zdobyciu miasta i ostatecznym rozbiciu Armii Czerwonej. (c.d.n.)

IZYDOR IRYŃSKI

Nigdy nie podobało mi się to miasto. Ostatnio jednak, obserwując je przy deszczowej, jesiennej pogodzie, dopatrzyłem się więcej brzydoty niż kiedykolwiek. Od razu dodam: brzydoty nie dzisiejszej, ale rodem z XIX wieku. Chaotyczna zabudowa Łodzi, bez żadnej przewodniej myśli architektonicznej, wąskie ulice obrastające wokół jednej, też nie wielkomięskiej ulicy Piotrkowskiej; kocie łby i w dodatku świadomość, że w wielu tych „czynszówkach” nie ma gazu i kanalizacji — dopełniają obrazu tego miasta — dziwoli.

Dopiero w ubiegłym roku zaczęło się mówić o „nowej Łodzi”. To pojęcie narodziło się gdy podjęto decyzję o kompleksowej modernizacji tego miasta. 7 września 1971 roku Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zaakceptowało plan rozwoju i modernizacji Łodzi do roku 1975 oraz na lata dalsze. Program ten, zwany raportem o Łodzi, został opracowany w okresie od marca do lipca ubr. przez specjalną komisję partyjno-rządową.

Program przewiduje w bieżącej pięcioletniej inwestycji dla miasta. Ich wartość — około 38 mld złotych. Najważniejsze punkty programu przewidują: 145 000 nowych izb mieszkalnych; dużą ilość dobrej, świeżej wody, która od początku 1974 roku popłynie kanałem Sulejów — Łódź; nowe śródmieście; nowe fabryki, które zastąpią stare wyeksploatowane obiekty.

Przebudzona Pilica

Dwa miliardy złotych — tyle zapłaci Łódź za czystą wodę. Wodę, której zawsze w tym mieście brakowało. Lokatorzy niektórych budynków tego bilszo milionowego miasta zaopatrywali się w nią dzięki istniejącym w Łodzi ... wodom. Inni czerpali ją ze studni i przy pomocy różnego rodzaju pomp.

Już w maju przyszłego roku, a więc o 7 miesięcy przed terminem, Łódź otrzyma dwa razy więcej czystej wody. 24 września budowniczy Kanału Sulejów — Łódź przebudzą Pilicę. Zakończą się wtedy najtrudniejszy etap budowy stacji wodnej w Smardzewicach nad Pilicą. Budowniczy skoncentrowali się teraz na montowaniu rurociągu Sulejów — Łódź. Zaawansowane są prace przy zakładaniu instalacji w mieście.

„Wygrać” śródmieście

Takim tytułem opatrzył łódzki „Głos Robotniczy” wywiad

Odnawianie Łodzi

Przeskoczyć cały wiek

z wiceprzewodniczącym Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Śródmieście — mgr inż. arch. Stanisławem Żalobnym. Na pytanie dziennikarza, jakie są realne szanse modernizacji śródmieścia Łodzi w najbliższych latach, przewodniczący odpowiedział:

— Spośród 150 000 nowych izb, które w bieżącej pięcioletniej mają przybyć Łodzi, śródmieściu, zamieszkiwanemu przez jedną piątą łódzian, przypadnie tylko 8 tysięcy. Zatem warunki mieszkaniowe nie poprawia się tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Nie ma w tej pięcioletniej szans na większe wyburzenia, znaczne rozluźnienie zbyt zagęszczonej starej zabudowy. Trzeba zatem postawić na modernizację.

Konieczna jest weryfikacja wyburzeń inwestycyjnych. Trzeba poczynić oszczędniej, gospodarować rozsądniej, aby nie zniszczyć tego, co może jeszcze czas jakiś pozostać. Ostatnio uzgodniona została z głównym architektem Łodzi sprawa zadania o elewację budynków, nie tylko stojących wzdłuż ulicy Piotrkowskiej; jeszcze w tym pięcioletciu odnowi się również te w jej sąsiedztwie.

Oprócz rekonstrukcji starych budynków sporo również buduje się w samym śródmieściu. Oddano już do użytku kilka imponujących biurów (np. budynek „Textilimpex”), rozpoczęto budowę śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej, w której zamieszka 20 000 osób.

Te wszystkie inwestycje, aczkolwiek wielkie, nie zmieniają jednak w najbliższych latach zasadniczego kształtu śródmieścia Łodzi.

Nowy przemysł

Z 38 miliardów złotych, które Łódź otrzymała na modernizację, 60 procent przeznaczają na rekonstrukcję przemysłu, głównie lekkiego. Dużo jest przecież w tym mieście fabryk egzystujących w starych

XIX-wiecznych manufakturach. Dotyczy to głównie przemysłu włókienniczego, a w nim zwłaszcza branży bawełnianej. Jest takich starych „bawelnianych” zakładów w Łodzi sześć, a pracuje w nich ok. 30 000 osób. W przyszłości zakłady te przestaną istnieć. W ich miejsce powstaną nowe fabryki.

Raport o Łodzi zakłada nie tylko poprawę warunków pracy, ale również życia w mieście (komunikacja, instytucje kulturalne). Obecnie największy łódzki plac budowy to Retkinia (jak poznański Rataje). W ciągu 3 lat powstanie tutaj 30 000 izb, a w przyszłości dalsze 50 000.

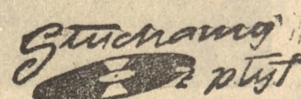
Sporo problemów

Nielatwo jest stworzyć nowe, wielkie miasto. Tym bardziej, że trzeba się liczyć z całym XIX-wiecznym balastem, jaki po części musi w nim pozostać. Kłopoty są nawet wtedy, gdy do dyspozycji ma się ogromną sumę 38 miliardów złotych. Jeśli zaś odjąć wydatki na przemysł (60 proc. tej sumy) oraz na doprowadzenie wody do miasta, z olbrzymiej sumy zostaje 13 mld złotych. Nie jest to znowu tak wiele.

Oprócz problemów, o których była mowa wyżej, trzeba rozwiązać jeszcze łagimówkę komunikacyjną, co przy tak chorym organizmie miejskim jak Łódź, nie jest wcale zadaniem łatwym. Na pomoc czekają też liczne ośrodki satelitarne, będące pod stałym oddziaływaniem wielkiej Łodzi. Ich „stolica” rozpoczęła swoją odnowę, teraz czekają na podobną pomoc takie miasta, jak Zgierz, Pabianice, Aleksandrów, Tomaszów, Konstantynów, Zduniska Wola.

Przez niemal 25 lat Łódź ubierała całą Polskę. Przyszedł wreszcie okres rewansu. Teraz pomoc otrzymuje Łódź. To miasto będzie coraz nowocześniejsze. Nie jest to program odnowy na 3 ani 5 lat. Trwać będzie znacznie dłużej. Ważne, że się rozpoczął.

MAREK PRZYBYLSKI



Joachim Grubich gra na organach katedry we Fromborku dzieła Jana Sebastiana Bacha: Partita „O Gott, Du frommer Gott”. Fantazja in C minor BWV 562. Chorale Preludes 736, 740, 645 668; Polskie Nagrania „Muza”. SXL 0641 33 obr.

Georg Friedrich Haendel: Koncert g-moll na organy i orkiestrę op. 4 nr 1. Koncert B-dur na organy i orkiestrę op. 4 nr 2. Koncert g-moll na organy i orkiestrę op. 4 nr 3. Wykonawcy: Joachim Grubich na organach katedry we Fromborku oraz orkiestra kameralna Filharmonii Narodowej pod dyr. Karola Teutcha. Polskie Nagrania „Muza”. SXL 0764 33 obr.

Franz Schubert: Sonata A-dur op. 120 i Moments musicaux op. 94. Na fortepianie gra Regina Smendzianka. Polskie Nagrania „Muza”. SXL 0784 33 obr.

Elżbieta Stefańska-Lukowicz na klawesynie gra nst. utworów: Francois Couperin — Les festes de la grande et ancienne menestrandise. Jean Philippe Rameau — Les cyclopes. Les rappeles oiseaux. La noule. Tambourin oraz Georg Friedrich Haendel — VII Suite g-moll. Polskie Nagrania „Muza”. SXL 0751.

Barbara Strzelecka gra na klawesynie utwór Louisa Couperina i Francois Couperina. strvia i bratanka. największych przedstawicieli sławnego rodu muzyków, urodzonych w XVII wieku Polskie Nagrania „Muza”. SXL 0736.

Irena Santor nagrała koleina swa płytę, zatytułowaną „Moja Warszawa” z 12 piosenkami o Warszawie. Polskie Nagrania „Muza”. SXL 07551.

Anna Jantar śpiewa 4 piosenki: Kiedy dziś patrze na tonole. Ileś wart, ja wiem Na skrzydłach dni. Zobaczyliśmy się nagle. Gra zespołu instr. pod kier. J. Kukulskiego. Polskie Nagrania „Muza”. N 0678.

Brzydkie Kaczkę — bałka muzyczna Antoniego Marlanowicza w wykonaniu artystów scen warszawskich oraz zespołu muzycznego pod kier. R. Siedlickiego Polskie Nagrania „Muza”. N 0672.

Z akt MO

KORONNY DOWÓD?

Raz po raz z notatek prasowych dowiadujemy się, że w miejscowości X lub Y spłonęła stodoła, zmagazynowane zboże, czy inwentarz żywy. Przyczyną jest najczęściej lekkomyślność, nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Tym razem, jednak, w sprawie, o której chcę opowiedzieć — wydarzenia miały przebieg zgoła odmienny.

Wiesław Darki Małe *) w powiecie nowotomyskim, nie wyróżnia się niczym szczególnym. I nagle, w krótkich odstępach czasu, „czerwony kur” strawił tam trzy stodoły wraz z zbiorami. Straty wynosiły blisko 2 mln złotych. Nic dziwnego, że wypadkami tymi zainteresowała się Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, której odpowiedni wydział wszczął śledztwo.

Ekspertyzy zabezpieczonej na miejscu pożaru słoły — wykłuczają samozapalenie. A więc... Na podstawie zebranych materiałów wysunięto hipotezę, że nastąpiło podpalenie, dokonane przez jedną i tę samą osobę, wywodzącą się z miejscowego, bądź okolicznego środowiska i wykazującą w jakimś stopniu niedoradzość umysłową lub też przemierzającą zakłócenia czynności psychicznych. Znamienny był również fakt, że pożary biegały się w jednym niemal czasie, w godzinach wieczornych, gdy większość rolników przebywała już w swoich mieszkaniach.

Falszywy trop

Kilka dni później funkcjonariusze KP MO w Wągrowcu za-

trzymali na gorącym uczynku 35-letniego Janusza Posławskiego — „wędrowca”, zatrudniającego się dorywczo w poszczególnych rolnictwach — w momencie, gdy w miejscowości P., w powiecie wągrowieckim, podpałał trzy stogi, należące do jednego z PGR-ów. Posławski nie usiłował niczemu zaprzeczać, co więcej — w trakcie przesłuchania wyjaśnił dodatkowo, iż poszukiwał pracy w powiecie poznańskim oraz w okolicach Nowego Tomysła i tam, podpalił plewy znajdujące się w pewnej stodołę. Nie potrafił jednak bliżej określić — gdzie. Został więc aresztowany pod zarzutem podpalenia trzech stogów w P. Jego wyjaśnienia skojarzone z wydarzeniami w Darkach Małych, Tam, w jednej ze stodół, znajdowały się również plewy.

Przeprowadzono zatem wizję lokalną, podczas której Posławski wskazał największą (spaloną) stodołę w Darkach, mówiąc: „Tę właśnie podpaliłem”. Tak więc kółko się zamknęło. Szeręg okoliczności a także przyznanie się podejrzanego — wskazywało na to, iż sprawę można uznać za zamkniętą. A jednak: pewne niejasności w wyjaśnieniach podpalacza, niezgodność niektórych szczegółów — sprawiły, że oficerowie prowadzący śledztwo wahał się postawić ostateczną kropkę nad „i”. Ażeby nie było już absolutnie żadnych niejasności postanowiono raz jeszcze, bardziej wnikliwie zainteresować się sylwetką Posławskiego.

Efekt okazał się zaskakujący. Udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość, że w czasie, gdy dokonano podpalenia w Dar-

kach Małych, Posławski... przebywał u jednego z rolników w powiecie wągrowieckim. Stało się więc jasne, że przynajmniej do nie popełnienia przestępstwa w Badaniu biegłych lekarzy — psychiatrów wykazały u niego znaczną ociężałość umysłową.

Śledztwo od początku

Trzeba było zatem znów powrócić do punktu wyjścia. W tej sytuacji postawiono na wersję pierwotną — że podpalacz wywodził się z miejscowego środowiska. Funkcjonariusze MO zainteresowali zeznania kilku świadków, mówiące o nader dziwnym zachowaniu jednego z mieszkańców Dark Małych — 21-letniego Tomasza Ungera. Stwierdzono, że podczas pierwszego pożaru Unger wszczął alarm wówczas, kiedy nikt jeszcze nie zauważył ognia, a straż pożarna, będąca już w pełnej gotowości, nie bardzo wiedziała, w którą stronę się udać. Widziano, jak — uruchamiając syrenę — płakał, a później brał aktywny udział w akcji ratunkowej. Z kolei jednak podczas dyskusji na temat pożarów dopływał się: „co mogą zrobić temu, kto podpalił”. Kiedy ktoś „dobrze poinform-

owany” stwierdził, że milicja już wie kto jest sprawcą i poszukuje go we wsi — mocno zaskoczony, w popłochu wycofał się z grona dyskutantów.

Unger już podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do trzech podpalen w Darkach Małych. W trakcie wizji lokalnej szczegółowo wskazał miejsce i wyjaśnił technikę podpalenia. Wszystko to znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Tomasz Unger zarabiał nieliczne, około 3 tys. zł miesięcznie. Lubili jednak pić. To właśnie alkohol dodał mu „odwagi”. Sąd Wojewódzki w Poznaniu, wyrokiem z 21 października 1971, skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Trybunał zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, uwzględniając głęboki debilizm oskarżonego i zalecił umieszczenie go w zakładzie karnym dla osób z anomaliami psychicznymi.

Tym razem był to już rzeczywisty koniec sprawy. Sprawy, w której dowiedziano, iż wbrew starej łacińskiej maksymie: confessio est regina probationum — przyznanie się do winy nie zawsze stanowi musi koronny dowód.

MJR ZBIGNIEW BORUCKI

*) Imiona, nazwiska oraz nazwy miejscowości zostały zmienione.

Edward Szymański (z cyklu „Poci polscy”). Czyt., z 10.

NAUKA

Talcott Parsons — „Szkice z teorii socjologicznej”. PWN, str. 530, z 70.

Ludwig Wittgenstein — „Doktryna filozoficzna”. PWN, str. 323, z 44.

Zbigniew Kuchowicz — „Wizerunki niepospolitej niewiasty starożytności XVI-XVIII wieku”. WL, str. 460, z 42.



LITERATURA PIĘKNA

Maria Siwińska — „Niebieska ziemia”. WL, str. 180, z 12.

George Bidwell — „Saga rodu Hawkinsów”. MW, str. 289, z 30.

Koszykówka i piłka ręczna

Poznańskie zespoły w czołówce tabeli ekstraklasy

Pięć poznańskich zespołów walczących w ekstraklasach koszykówki i piłki ręcznej, zanotowało na swoim koncie sporo zwycięstw i chociaż żadna z nich nie zajmuje pozycji lidera, to większość plasuje się w czołówce swoich tabel.

Niewątpliwie największą sensacją było zwycięstwo poznańskich akademików nad krakowską Wisłą. Koszykarki AZS-u osłabione kontuzjami swych najlepszych zawodniczek, potrafiły wygrać w Krakowie. Wisła przegrała w tym sezonie już drugie spotkanie (pierwsze również z drużyną poznańską — Olimpią) i w końcowym rozrachunku punkty te mogą być na wagę mistrzowskiego tytułu. Skorzystały na tym zespoły ŁKS-u i Lecha, które nie poniosły jak na razie ani jednej porażki i zajmują czołowe miejsca w tabeli I ligi koszykarek. W najbliższą sobotę i niedzielę dojdzie do kolejnych derbów Poznania. Tym razem zmierzą się AZS i Lech, natomiast

Olimpia podejmie u siebie AZS Warszawa. Spotkania z warszawskimi akademikami będą dla Olimpii świetną okazją do rehabilitacji za nie najlepszą postawę w meczach z Lechem. Wódec koszykarki przewodzi obecnie Resovia, która po wygraniu drugiego meczu ze Śląskiem Wrocław 69:68 wyprzedza jednym punktem Wybrzeże i Lecha. Kolejną z dwóch zwycięstw nad beniaminkiem I ligi — Górnikami Wałbrzych (w niedzielę tylko 1 punktem), wyjeżdżają do Lublińki. Czekają tam poznańskich niełatwe zadanie. W Lublinie z uwagi na dość specyficzne warunki, gra się bardzo trudno i większość drużyn wyjeżdżała z tego miasta „na tarczy”. Ciekawie zapowiada się również pojedynek Śląska z AZS-em Warszawa i Polonią W-wa z Resovią. Wybrzeże wyjeżdża do Pogoni i w wypadku potknięcia w Warszawie rzeszowski, może oblać poście lidera.

W I lidze koszykarki odbyły się już cztery (niedwójne) serie spotkań mistrzowskich. Wstępna ocena tych rozgrywek nie może być jednak optymistyczna. Zdecydowana większość zespołów przeżywa w tym sezonie poważne kłopoty kadrowe i w związku z tym jesteśmy świadkami licznych niespodzianek. Ponadto w dalszym ciągu średnia wzrostu naszych koszykarek krajowych w zespołach I ligowych, nie jest zbyt wielka.

Poliska koszykówka nadal czeka na 2-metrowców (i wyższych), gdyż w obecnej sytuacji na świecie tylko z takimi zawodnikami możemy odegrać większą rolę. A oto aktualna tabela I ligi koszykarek po meczach Resovia — Śląsk:

1. Resovia	8	15	651:566
2. Wybrzeże	8	14	634:581
3. Lech	8	14	655:608
4. Wisła	8	13	595:514
5. Lublinianka	8	12	534:515
6. Śląsk	8	12	562:541
7. AZS W-wa	8	11	597:604
8. Polonia	8	11	555:642
9. Pogoń	8	10	562:687
10. Górnik	8	8	595:654

I na koniec piłka ręczna. Grunwald wygrał co prawda z Pogonią Szczecin, ale w sobotnim spotkaniu nie wypadł zadowalająco. Teraz czekają wojskowych trudne mecze w Katowicach ze Spartą. Jeżeli poznańscy chcą nadal utrzymać się w czołówce, to powinni mecze te rozstrzygnąć na swoją korzyść. (s)

W rozgrywkach we Wrocławiu za legitym, rewanżowym spotkaniu piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi, Śląsk Wrocław wygrał ze Spartą Katowice 24:21 (12:8).

Po tym meczu wszystkie drużyny ekstraklasy rozegrały po 8 spotkań mistrzowskich. Dzięki dwóm zwycięstwom Śląsk został samodzielnym liderem rozgrywek i wyprzedza mielecką Stal o 2 pkt.

1. Śląsk Wrocław	15:1	171—142	2. Stal Mielec	13:3	168—130
3. Grunwald Poznań	12:4	144—126	4. Spółnia Gdańsk	8:8	136—122
5. Wybrzeże Gdąnsk	7:9	134—137	6. Pogoń Za	6:10	134—156
7. Anilana Łódź	6:10	119—117	8. Gwardia Opole	6:10	140—172
9. Sparta Katowice	6:10	140—172	10. Pogoń Szczecin	0:16	132—169.
(ot)					

(ot)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego MKOl

We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowego komitetu olimpijskiego, w którym uczestniczył przewodniczący MKOl — lord Killanin oraz jego trzej zastępcy: markiz Jean de Beaumont (Francja), Herman von Karnebek (Holandia) i Willi Daume (NRF). W przerwie obrad oświadczono dziennikarzom, że dyskusja toczyła się jedynie wokół spraw „administracyjnych”. Sprawa zimowych Igrzysk Olimpijskich pozostała na dal otwarta, gdyż MKOl — jak dotąd — nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o rezygnacji Denver z organizacji najbliższej zimowej olimpiady. MKOl nie nawiazał również — z powodu trudności technicznych — żadnego kontaktu z Denver, jest to zasadniczy powód, dla którego komitet wykonawczy nie może na razie podejmować jakichkolwiek kroków w sprawie zimowych igrzysk olimpijskich 1976 r.

Oświadczenie mera Montrealu

W związku z przybyciem do Montrealu honorowego przewodniczącego MKOl Avery Brundage'a, odbyła się tu konferencja prasowa. Występując podczas konferencji mer Montrealu — Jean Drapeau oświadczył, iż letnie Igrzyska Olimpijskie odbędą się zgodnie z poprzednimi ustaleniami w 1976 r. w Montrealu. Władze miejskie nie mają zamiaru organizować żadnego plebiscytu, jak to miało miejsce w Denver.

Mieszkańcy miasta — zdaniem J. Drapeau — w pełni popierają działalność komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich. Olimpiada będzie służyła dalszemu rozwojowi Montrealu, a koszty związane z budową nowych obiektów i olimpijskiej wioski pokryte zostaną dzięki wpływowi z transmisji telewizyjnych. (ot)

2:0 dla młodzieżowych piłkarzy Polski

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych, reprezentacja Polski pokonała Danię 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kmiecik i K. Kot.

Totek płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 11/12 bm. stwierdzono: ligę angielską 6 rozw. z 12 traf. — wygr. po 59.976 zł; 113 rozw. z 11 traf. — wygr. po 3.184 zł; 1.006 rozw. z 10 traf. — wygr. po 357 zł. Liga polska 3 rozw. z 13 traf. — wygr. po 45.583 zł; 49 rozw. z 12 traf. — wygr. po 2.790 zł; 727 rozw. z 11 traf. — wygr. po 188 zł; 5.016 rozw. z 10 traf. — wygr. po 27 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 12 bm. stwierdzono: losowanie I 2 rozw. z 6 traf. — wygr. po 1.000.000 zł; 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 537.680 zł; 101 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 28.690 zł; 7.308 rozw. z 4 traf. — wygr. po 469 zł; 169.610 rozw. z 3 traf. — wygr. po 21 zł.

Sprzedaz

Sprzedam piec kąpielowy na węgiel. Poznań, ulica Woźna 10 m. 21, Krystyna Szmydt. 29769g

Sprzedam maszynę do li-czenia „Facit” czterodziałaniową. Tel. 541-81. 29874g

Sprzedam aparat fotograficzny oraz elektryczną maszynkę do golienia. Sadowa 36. 29458g

Nieruchomości

Kupię parcele pod letni domek nad jeziorem w granicach do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28302g.

Lokale

Pracujący poszukuje pokoju na okres przejściowy, może być wspólny. Najchętniej w śródmieściu względnie przy tramwaju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30033g.

Różne

Łodówki naprawiam, tel. 316-07. 27237g



BANK PKO

poleca
ekonomiczne
w eksploatacji

żeliwne GRZEJNIKI centralnego ogrzewania ATRAKCYJNE CENY!

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE Pekao.

WPŁATY I ZLECENIA PRZYJMUJE EKSPOZYTURA BANKU PKO:

POZNAŃ, SWIERCZEWSKIEGO 12
1983-K2

dalekopisem

REZERWY NRF POKONAŁY SZWAJCARÓW

W Winterthur (NRF) rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski drużyn reprezentacji NRF i Szwajcarii. Zwyciężyła drużyna NRF 3:1 (3:1).

JAPONCY TENISIŚCI STOŁOWI WYGRALI W NRF

Reprezentacje Japonii kobiet i mężczyzn w tenisie stołowym rozpoczęły tournée po NRF meczami międzypaństwowymi w Juelich. W obu meczach zwyciężyły drużyny Japonii. Kobiety pokonały drużynę NRF 5:2, a mężczyźni 5:1.

Reprezentacje obu krajów spotkały się jeszcze 5-krotnie.

REKORDOWE WPŁYWY

Blisko 54 mln. marek dochodu uzyskano ze sprzedaży biletów na Igrzyska Olimpijskie w Monachium.

Są to najwyższe wpływy kasowe w historii Olimpiad. Warto dodać, że w pierwszych projektach, przewidywano dochód 30 mln. marek. Na kilka tygodni przed rozpoczęciem Olimpiady wprowadzono korekty, które określały planowane wpływy w wysokości 45 mln. marek.

W Monachium sprzedano dokładnie 4.435.583 bilety na wszystkie zawody olimpijskie. (t)

Rugbiści Jugosławii w Poznaniu

Rugbiści poznańskiej Polonii, którzy w dalszym ciągu wykazują w meczach o mistrzostwo I ligi świetną formę, goście będą 16. (czwartek) wielokrotnego mistrza Jugosławii — Dymano (Pancevo). Towarzyski pojedynek Polonii i Dymano w barwach których wystąpią reprezentanci obu krajów, odbędzie się na stadionie Olimpij na Cierocinie o godz. 17.30. Będzie to pierwszy mecz w Polsce w rugbi przy świetle elektrycznym. (p)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 1972 r. zmarła nasza kochana córka, siostra, siostrzenica w wieku 25 lat

HALINKA DROBNIK — FLIS

mgr farmacji

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu w Orchowie pow. Mogiła.

Pograżone w wielkim smutku

matka, siostra oraz rodzina

30113g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 listopada 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

EDWARD BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11, na cmentarzu w Niechanowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

30098g

W dniu 13 listopada 1972 r. zmarła nagle w wieku 72 lat, opatrzona Sakramentami św. najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, śp.

KLARA BARTKOWIAK

z domu Konowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku

mąż, córka, synowie, synowe, zięć i wnuki

Poznań Opolska 50 m. 4. 30106g

W dniu 13 listopada 1972 r. zmarł w Warszawie

ZYGMUNT GROJA

z-ca Dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoelek”, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 14, w Warszawie na cmentarzu komunalnym na Powązkach,

o czym zawiadamiają

Współpracownicy — Samorząd Robotniczy i Dyrekcja

2075-K2

Dnia 10 listopada 1972 r. zmarł przeżywszy 42 lata

CZESŁAW GRYGIER

Zmarły był długoletnim pracownikiem Zakładowego Transportu, którego z żalem żegnamy wyrażając jednocześnie głębokie współczucie Rodzinie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „POLFA”

9259-K1

Dnia 10 listopada 1972 roku zmarł

adwokat ALOJZY MACHOLZ

St. Radca Prawny

Długoletni i ofiarny pracownik Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu.

9240-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 listopada 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza ukochana, śp.

ZOFIA ŁACZKOWSKA

z domu Gąbarczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, w dniu 16 bm. o godz. 14, w Księżu Wilk. z domu Złoty.

Nieutulone w smutku

siostry i rodzina

30131g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1972 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, przeżywszy lat 70, śp.

STANISŁAW MARECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu w Poznaniu — Junikowo.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, siostry, bracia, synowa, zięć i wnuki

30084g

Dnia 12 listopada 1972 r. zmarł nagle w wieku lat 61, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany brat, szwagier, wujek i stryjek, śp.

WŁADYSŁAW GUMNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W smutku pogrążeni

brat, siostry z rodziną

Poznań, Kolejowa 47 m. 2. 30156g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 listopada 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 62, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

LUDWIK LONC

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

W smutku pogrążeni

córka i synowie z rodzinami

30118g

Dnia 12 listopada 1972 r. zmarła przeżywszy lat 65, moja kochana matka, teściowa i babcia

LEOKADIA FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

Pograżony w smutku

syn z żoną i córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30117g

Dnia 11 listopada 1972 r. zmarł nagle na maszynicy Olejami św. mój drogi mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona, córka z mężem i wnuczką

Poznań, ul. Czerwonej Armii 37 m. 8. 30093g

Dnia 12 listopada 1972 r. zmarła najukochańsza matka, babcia, prababcia, śp.

ANIELA SŁOMIŃSKA

z domu Dzikowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Ostrogu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Szczepankowo. pow. Szamotuły. 30088g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2 Grunwaldzka 19 Redaguje kolegium Marian Fleislerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 500-41, tacy wszystkie działy informacyjne dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18 Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-09. Dział Mielski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W redakcji: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 500-41. Za treść i terminy druku bieżącej redakcji nie odpowiada. Reklamów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3, drukarnia. Prenumerata: włączyć bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) lub rok (156 zł) przysyłając do dnia 15 listopada opłacony przelewem pocztowym na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”. Poznań. Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 16 i 19 „Tajemniczy ogród”.
OPERA — g. 19 „Aida” (premiera).
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Piekny listopad” (wl. 18 l.), g. 15, 17, 30 „Strategia pajaka” (wl. 16 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 30 „Waleria i tydzień cudów” (czes. 18 l.), g. 19, 30 DFK („Zerwanie”).
APOLLO — g. 10, 13, 16, 15, 19, 30 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Niech bestia zdycha” (fr. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Lampy naftowe” (czes. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 30, 17, 30 „Przez pustynie” (meks. 16 l.).
GRUNWALD — g. 16, 19 „Cromwell” cz. I i II (ang. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Sida” (ang. 16 l.), g. 18 — seans zamkn.
KOSMOS — g. 15 „Wspomnienia z przyszłości” (NRF 14 l.), g. 17 i 19 „Czyż nie dobiega się koni” (USA 16 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Lew w ziemi” (ang. 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Czym mogę służyć” (czes. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Ziemia faraonów” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Po ślance” (ang. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ten okrutny, nikczemny chłopak” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Serce to samotny myśliwy” (USA 16 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 19 „Harem pana Voka” (czes. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Błędny ogień” (fr. 16 l.).

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysiwiczka 7; neurologia — ul. Przybylskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba), niedz. i święta.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-933.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

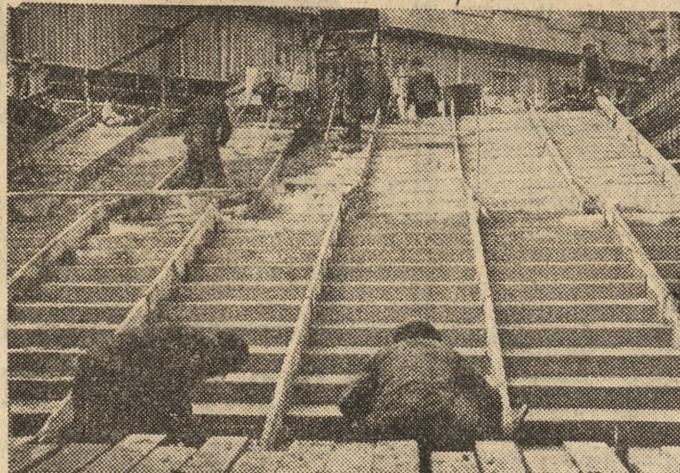
RADIO

ŚRODA PROGRAM I — Fala 1322 m: 8.05 Miniatura popularna; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.00 Kompozycja tygodnia — W. A. Mozart; 9.30 Muz. poranek filmowy; 10.05 Wizerunki — „Maniek, syn Macieja” — pow.; 10.25 600 sek. dla Fausto Paolietto; 10.35 O śpiewie, nieśpiewaniu i piosenkach; 11.05 Joaquin Rodriguez — koncert — se rena na barze i orkiestrze; 11.25 z polskimi onetkami i musicalami; 11.45 Public. miedzyznar.; 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13.00 Węzierskie zespoły młodzieżowe; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Wieści, lepiet, tani; 14.00 Literacki „Na chwałę i pożytek nam wżajemny”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.00 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lavy; 19.20 Książki nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski z nagraniami Benedetti-Michelangelo; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.00 Naukowcy rolnicy; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Konc. Choru a capella PR i TV w Krakowie; 22.25 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.40 Parafrazy fortentia; 23.00 M. Kosza; 23.10 Korrespondencja z zagranic; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.50 Lubuskie nutki; 9.00 Melodie sprzed lat; 9.35 B. Smetana „Weltawa” — poemat symf. z cyklu „Moj Ojczyzna”; 9.50 „Pójdźcie — zobaczcie”; 10.10 Przeboje lat 70-tych; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Kompozycja tygodnia — W. A. Mozart; 11.50 „Korona-czyna”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Polonizmy koncert rozrywkowy; 13.40 Prose mówić; 14.05 Wiersze J. E. Kucharski; 14.05 Piosenki w wersji instrumentalnej;

Postęp robót na Kaponierze



Rondo na Kaponierze, którego płytę oddano do eksploatacji pod koniec października br., zmienia się z dnia na dzień w swojej części podziemnej. Szybko uwiązają się pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5, zakładający strop w podziemnym przejściu dla pieszych oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych, wykonujący tam kanalizację. Kroku dotrzymują im robotnicy Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, betonujący schody na wyjściach z tunelu. Jednocześnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni nawozi ziemią ogrodniczą części wysepki, na rondzie, gdzie posadzone będą kwiaty. Do prac przystąpiły ostatnio Szwolewieckie Zakłady Kamienia Budowlanego, które wykonują wykładzinę kamienną schodów, a w następnej kolejności — ścian i posadzkę w tunelu. (br)

Pracownicy PPRM wypełniają betonem szalunek schodów, założony na wyjściu z tunelu przed hotelem „Merkury”.
Fot. — K. Przychodzki

Montaż stropu w tunelu. Po wstrzeleniu kołków stalowych i wmontowaniu prętów stalowych, pracownicy PPB nr 5 zawieszają na odpowiedniej wysokości siatkę drucianą. Na niej zostanie „założony” sufit.



Uznanie za ofiarność

Trwa likwidacja szkód wyrządzonych przez huragan

Przedwczorajsza wichura i przerwy w dostawie energii elektrycznej sprawiły, że życie miasta wytrącone zostało z codziennego rytmu. Aby mogło ono jak najszybciej wrócić do normy, zmobilizowano wiele sił i środków. Usuwano skutki huraganu i zabezpieczano przed dalszymi stratami. Ekipy niosły również pomoc zagrożonym i poszkodowanym.

Już w godzinach przedpołudniowych Komendy Milicji Obywatelskiej uruchomiły wszystkie dostępne im środki, by zabezpieczyć mienie społeczne, spokoj i ład. Stan pogotowia obejmował nie tylko patrołowanie ulic, miał na celu także niesienie pomocy oraz ułatwianie łączności z miejscowościami, odciętymi — ze względu na zerwane przewody telefoniczne i energetyczne — od świata. Do akcji tej włączyli się ofiarnie członkowie poznańskich placówek ORMÓ.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 76 osobom, większość z nich sama zgłosiła się do ambulatorium. 5 osób hospitalizowano. Na szczęście wahanie ciśnienia nie było groźne dla osób ze skłonnościami do zawałów serca. Trzy dodatkowe karetki oraz pełne wykorzystanie dostępnego taboru, zaspokoili wszystkie potrzeby w tym zakresie.

Ekipy Straży Pożarnej interweniowały w 59 przypadkach. Zabezpieczano oberwane gzymsy, ruchome dachówki, grożące zawaleniem kominy, usuwano drzewa, zagrażające drogom i przewodom elektrycznym. W dniu wczorajszym nadal napływały zgłoszenia, strażacy do wieczora pra-

echa naszych publikacji

MPRDiW-K chciało dotrzymać umowy

Opierając się na informacji Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych, napisaliśmy (20 X — „Jak wierzyć umowom?”), że Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych jeszcze nie zaczęło budowy drogi przed Domem Studenckim, między ul. Zwierzyniecką a Świerczewskiego, chociaż przewidziany umową termin jej ukończenia (30 IX) minął 20 dni temu.

Obecnie napisało do redakcji MPRDiW-K, przedstawiając sprawę nieco inaczej, aniżeli inwestor, czyli wspomniany Zarząd Inwestycji.

Mianowicie według podpisanej 15 V umowy, generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — miało 1 VIII przekazać drogowcom front robót. Ponieważ to nie nastąpiło, MPRDiW-K pismem z 10 VIII zamontowało PPB nr 2, a gdy to nie odniosło skutku (pismo pozostało przez dwa tygodnie bez odpowiedzi), zawiadomiło generalnego wykonawcę, że wobec niedopełnienia warunków umowy, rezygnuje z przeprowadzenia w trzecim kwartale robót. Zgodę na powyższe wyraziło Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej, przysuwając realizację tego zadania na czwarty kwartał br.

MPRDiW-K zamierza rozpocząć budowę wspomnianego pasaży przed Domem Studenckim w bieżącym miesiącu. Zwróciło się zatem 26 X do PPB nr 2 o przekazanie przez służbę geodezyjną głównych osi projektowanych dróg. Bardzo nas ciekawi, czy tym razem robota ruszy? W każdym razie MPRDiW-K jest gotowe dotrzymać nowego terminu i wywiązać się z umowy.

A PPB nr 2? Ano właśnie wpłynęło ostatnio i z tej dyrekcji pismo, stwierdzające, że MPRDiW-K — cytujemy — „...pomimo naszych licznych monitów do prac tych w terminie nie przystąpiło”, a to z powodu zaangażowania budowa Kaponieri oraz wiaduktu górczyńskiego.

Nie chcemy dochodzić, kto słusznie, a kto niestudnie zrzuca winę na drugiego. Oczekujemy na tomiast uporządkowania wreszcie tego centralnego punktu Poznania, tzn. wybudowania ulicy i założenia trawników. (2)

Rozliczanie rozmów za cały miesiąc

„W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie” z dnia 1 bm. pt. „Sugerujemy Poczcie — Jak obliczać należność za rozmowy telefoniczne”, informujemy, że zgodnie z otrzymanym zarządzeniem Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, rozmowy telefoniczne licznikowe zaliczane będą obecnie w rachunkach telefonicznych (począwszy od 1. 10. 72 r.) za cały miesiąc kalendarzowy. W rachunkach np. za listopad zaliczono taryfową opłatę abonamentową (płatną zawsze z góry — poz. 2 rachunku), która obejmuje je limit 100 rozmów do wykorzystania w listopadzie. W pozycji 3 rachunku zaliczono rozmowy, które w liście powyżej 100 przeprowadzone zostały w okresie od 1. 10. do 31. 10. br.

Sprawa zaliczania rozmów za okres miesiąca kalendarzowego została uregulowana przez Ministerstwo Łączności jednoznacznie dla całego kraju.

W związku z nowym — podanym wyżej — okresem obliczania należności za rozmowy licznikowe, nastąpiło opóźnienie w wysłaniu rachunków telefonicznych. Rachunki telefoniczne Urząd wysłał obecnie w dniu 10 każdego miesiąca (zamiast 1 każdego miesiąca). Termin zapłaty rachunku — 7 dni po jego otrzymaniu.”

mgr inż. Henryk Storczyk
Dyrektor
Urzędu Telefonicznego
Miejscowych

Koncert w auli PWSM

Dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w Auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (ul. Czerwonej Armii 87) koncert, poświęcony twórczości K. Szymanowskiego. W programie koncertu: II Sonata A-dur w wykonaniu pianisty Andrzeja Tatarskiego oraz II kwartet Smyczkowy B-dur w wykonaniu Kwartetu Muzycznego PWSM w Poznaniu, w składzie: Igor Chaczbaban — I skrzypce, Anna Strzałkowska — II skrzypce, Andrzej Murawski — altówka, Stanisław Firliej — wiolonczela. Koncert ten PWSM organizuje dla jurorów i uczestników Konkursu im. H. Wieniawskiego.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 8. Godz. 16 — Pałac Działalności — inauguracja działalności Młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Godz. 18: 45 — lokal Towarzystwa Miłośników Poznania (St. Rynek 10) — wystawa grafiki J. Kołtów-Kubickiej. 8. Sala Zakładów Botanicznych UAM (ul. Stalingradzka 14 —

Wydawnictwo Poznańskie na Konkurs im. H. Wieniawskiego

Pod egidą Filharmonii Poznańskiej, Wydawnictwo Poznańskie wydało z okazji VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego specjalną broszurę o imprezach towarzyszących.

W omawianym wydawnictwie, graficznie bardzo efektownym, znalazły się m. in. także artykuły: Kazimierza Młynarza pt. „Model Wielkopolski”, Alojzego Andrzeja Łuczaka — „Pro Sinfonika” czyli rozpędzanie złych duchów i Floriana Dąbrowskiego — „Poznań — ośrodek kulturalny”. O imprezach towarzyszących Konkursowi pisze Jerzy Utrecht.

Broszura ukazała się w opracowaniu graficznym Tadeusza Piskorskiego, który do przyozdobienia wydawnictwa wykorzystał szereg interesujących zdjęć. (c)

Cudze chwalicie...

Informacja w „Trybunie Ludu” z 8 bm. nt. „Po drzewka... do Warszawy” spowodowała nas do wyjaśnienia, czy faktycznie poznańscy muszą się zaopatrywać w drzewka i krzewy owocowe w Warszawie.

W poznańskim Centrali Nasilenia Ogrodniczego i Szkółkarstwa przedstawiono nam zestaw materiałów ogrodniczych, przygotowany w sezonie jesennym na „rynek” Wielkopolski: 200 tys. drzew owocowych w bogatym wyborze gatunków i odmian, tyle samo krzewów porzeczek czarnych i kolorowych, 100 tys. krzewów malin i agrestu oraz 1.380 tys. sadzonek truskawek. Ilość ta, większa niż w roku ubiegłym, w zupełności pokrywa zapotrzebowanie mieszkańców województwa poznańskiego. Obecnie — właściwie już po sezonie — CNOIS dysponuje jeszcze drzewkami wiśni, jabłoni, moreli i brzoskwiń oraz krzewami porzeczek i agrestu. Nadwyżki przezrzucono w ostatnich dniach do okręgu krakowskiego i warszawskiego. W całym sezonie Poznań wysłał łącznie do innych województw 800 tys. drzewek i 1.374 tys. krzewów owocowych. W ubiegłym roku wymarło w naszym województwie około 40 proc. krzewów róż. Dlatego rozgromadzone do wielkopolskich punktów sprzedaży 700 tys. krzewów róż, co mogło nie wystarczyć na pokrycie zwiększonego popytu.

Niemniej jednak zaopatrzenie Wielkopolski w drzewka i krzewy jest w tym roku dostateczne i chyba tylko w myśl zasady „cudze chwalicie...” poznańscy zaopatrzeni się na drzewka aż... do Warszawy. (br)

ODPOWIADAMY

M. N. — Istnieją grupy zawodowe, które mają prawo wcześniej przejechać na rentę. Ponieważ nie wiemy gdzie Pan pracuje, trudno nam odpowiedzieć. (2059)

Adela P. — Technika farmaceutyczna nie prowadzi nauki systemem zaoocnym. (2263)

Jacek M. ul. Głogowska. — Informacji o adresach osób zamieszkałych w Poznaniu, udziela Oddział Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium RN w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. (2263)

Benedykt Ch. — Dzwonek przy drzwiach wejściowych należy do wyposażenia lokalu. Wsklepie jego reperację należało do obowiązków nałemu. (2266)

Beata A. — Redakcja nasza nie prowadzi poradnictwa. Po winna Pani udać się do lekarza dermatologa. (2327)

C. K. — Osoby, prowadzące zakłady handlowe, gastronomiczne, czy usługowe odpowiedzialne są za porządek, panujące w najbliższym otoczeniu lokalu, przed wejściem do niego i na zapleczu. (2311)

Przyczynek

Smaczniego!

Jeden z naszych czytelników konsumując piernik w polowie czekoladowej, produkcyj poznańskiej Wytwórni Keksów, Dolna Włda 60/62, natrafił na zardzewiały, rozgięty spinacz biurowy.

Pożytywnie świadczący o Wytwórni fakt troski o niwelację niedoboru żelaza w organizmach konsumentów, godzien jest najwyższego uznania. Ekspozat — do oglądania w redakcji. (ask)

INFORMUJEMY

zebranie Polskiego Towarzystwa Botanicznego. 8. Godz. 18.30 — biuro Spółdzielni „Blok” (ul. Kościelna 44) — zebranie Towarzystwa Przyjaciół Kultury Iberyjskiej. Godz. 20 — Pałac Kultury — spektakl „Teatru 8 Dnia” pt. „Jednym tchem”.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.25 — „Początek” — film fab. prod. radz.; 9.55 — Program dla szkół — Historia kl. VII — „Demokracja a rządy autorytatywne”; 10.55 — Dla szkół — Wychowanie plastyczne kl. VII—VIII; „Jak patrzeć na rzeźbę”; 11.55 — Program dla szkół — Historia kl. VII — „Gdy naród do boju...”; 12.45 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zbioru i konserwacji zielonki” cz. I; 13.20 — Mechanizacja rolnictwa cz. II; 13.50 — Z cyklu „Wybieramy zawodów”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy — „Równania kwadratowe”; „Nierówności kwadratowe”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Sekretarzki rodzinny”; 17.10 — kolor: Dla dzieci — „Małe kino” — filmy z serii „Przygody Misia Kolarzola”; 17.40 — Magazyn ITP; 18 — „Bieg po zdrowie”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Dziś na budowie” — z cyklu „Mieszkańciowie progi”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — kolor: Z serii „Słynne ucieczki” — film prod. franc. pt. „Dziwna śmierć pana de la Pivardiere”; 21 — Wiadomości sportowe (W-wa) i sprawozdanie z meczu piłki nożnej „Walia” — Anglia; 22.40 — PKF; 22.50 — Dziennik; 23.15 — Politechnika — (powt.).

PROGRAM II: 16.45 — Z prasy naukowo-technicznej; 17 — „Bez przerywników” — śpiewa Mina — włoski progr. rozrywk.; 17.45 — Świat w kamerze naszych reporterów; 1. W antrakcie, 2. Artysty z Laveno — filmy Tele-Aru; 18.10 — Za Odrą za Łabą; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — kolor: „Motet euliaty jubilate” — film muzyczny TVP; 20.20 — „O pokój” — (poezja radiacka); 20.25 — kolor: „Za rzeka” — reportaż — polsko-NRD; 20.55 — „Plakat” (poezja radiacka) 21.05 — kolor: 21.40 — 21.15 — Kobra — (powt.); „Początek” — „Buenos Aires” cz. I; 22.20 — Język rosyjski — powt. lekcji 7.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 17, 19, 22.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozycji teki A. Kurylewicz; 9 — „Kleska” — 24 odc.; 9.10 Domenico Scarlatti — 3 Sonaty klawesynowe; 9.30 Nasz rok 1972-gi; 9.45 Mikrocitał Charlesa Aznavoura; 10 Jazowe imprezy na temat rosyjskie; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Konec wieczności” — odc. pow. I. Asimowa; 12.25 Za kierownicą; 13 Na białostockiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 So-